

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagranicą: w Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterechroćni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej następujące pismo odręczne:

Kochany Panie Bracie Arcyksiążę Karolu Kudwiku!

Z żywym zadowoleniem dowiedziałem się o pięknych wynikach, jakie austriacka sztuka i rodzimy przemysł zdobyły na odbytej w r. 1893 w Chicago międzynarodowej wystawie sztuki i przemysłu. Wyniki te mogły być osiągnięte tylko przez zgodne i pełne gorliwości współdziałanie tych wszystkich, którzy postawili sobie za zadanie, w sposób godny wykazać na wspomnianej wystawie postępy naszej sztuki i przemysłu. Z tego względu należy się najwyższą pochwałą obok wystawców przede wszystkim członkom prezydium i komitetu wykonawczego austriackiej centralnej komisji, jakoteż komitetowi dam austriackiej wystawy prac kobiecych, działającemu pod protektorem Twojej Dostojnej Małżonki Arcyksiężnej Maryi Teresy. Także Wasza Miłość jako Protektor znajdującą się na tej międzynarodowej wystawie oddziału królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, złożyłeś w sposób patryotyczny ponowne dowody Swojej żywej i pełnej poświęcenia troskliwości, aby zapewnić powodzenie sztuce i przemysłowi rodzimemu, za co składam Waszej Miłości Moje najzupełniejsze podziękowanie i uznanie.

Ischl, 8 sierpnia 1894.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. tajnemu radcy, szefowi sekcji i prezydentowi c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu, dr. Leonowi Bilinowskiemu, przyjąć i nosić wielki krzyż książęcosasko-ernestyńskiego orderu domowego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w męskim seminarium nauczycielskim w Stanisławowie, ks. Franciszka Skarbowskiego nauczycielem rzym. kat. religii, a nauczyciela grecko kat. religii w niższym państwowym gimnazjum w Buczacu, ks. Jana Porajkę nauczycielem grec.-kat. religii: obu w męskim seminarium nauczycielskim w Stanisławowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela ćwiczeń w męskim seminarium nauczycielskim w Stanisławowie Teodora Biłańskiego głównym nauczycielem w męskim seminarium nauczycielskim w Samborze.

Ministerstwo handlu zamianowało kasyera Celestyna Jaworskiego w Przemysłu kontrolorem pocztowym tamże, kontrolora kasy Stanisława Dańca w Nowym Sączu kontrolorem pocztowym tamże, kontrolora kasy Włodzimierza Jaworskiego w Stryju kontrolorem przy głównej kasie dyrekcyjnej we Lwowie, kasyera Aleksandra Wierzbickiego w Tarnowie kontrolorem pocztowym w Krakowie, kontrolorów

kasowych Jana Gromnickiego w Brodach i Franciszka Gilnreinerera we Lwowie kontrolorami pocztowymi we Lwowie, a równocześnie przeniosło Ludwika Braitera kontrolora pocztowego z Tarnopola do Lwowa.

Dalej mianowało Ministerstwo handlu oficyałów pocztowych: Juliusza Tulliusa, Józefa Neustejna, Franciszka Laskowskiego, Tomasza Borowickę, Michała Rosenhaucha, Norberta Haussera, Władysława Horvatha, Mojżesza Feldmana, Władysława Olszewskiego, Ferdynanda Junga, Edmunda de Schönfeld-Haydera, Stanisława Witkowskiego, Maryana Jastrzębskiego, Józefa Dürstenfelda, Władysława Sidorowicza, Jana Surowieckiego i Gustawa Borna kontrolorami pocztowymi, następnie oficyałów: Antoniego Mutkę, Władysława Rogosza, Emanuela Lardemera, Alfreda Stronczaka, Tomasza Smolika, Romualda Godlewskiego, Franciszka Schabenbecka, Maksymiliana Auera, Karola Oberkorna, Władysława Bonkowskiego, Salamona Auerbacha, Adolfa Kolinka, Szymona Lewickiego, Ignacego Tęczarskiego, Jana Brasona, Macieja Szyszkowskiego, Edmunda Paclawskiego i Aleksandra Szlukę kasyerami pocztowymi, a wreszcie oficyałów: Rocha Osuchowskiego, Andrzeja Byłenia, Justyną Krużlewskiego, Władysława Nowaka, Teofila Skolimowskiego, Feliksa Brableca, Teodora Głębockiego, Wincentego Buchowieckiego, Maurycego Siebera, Franciszka Rosnera, Jana Malika, Józefa Fritze, Leizera Goldberga i Andrzeja Klimkiewicza kon-

trolorami kasowymi, wszystkich w IX. randze urzędników państwowych.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węgierskim ministerstwem handlu, reskryptem z dnia 5 lipca 1894 l. 31.061 przedłużyło na rok drugi udzielony Maryanowi Zahradnikowi w Jeziernej, reskryptem z dnia 23 lutego 1893 l. 45.954 przywilej na przyrząd bezpieczeństwa przy szafkach na truciznę (*Sicherheitsvorrichtung an Giftschränken*).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

W prasie czeskiej i na różnych zebraniach omawianą jest obecnie bardzo żywo kwestya, czy wskutek uchwał, zapadłych na konferencji posłów i mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego w dniu 14 czerwca b. r., nastąpi zmiana w taktyce młodoczeskich deputowanych? Główny organ partii ostrzejszego tonu *Narodni Listy*, oświadcza kategorycznie, że nie, prasa zaś prowincjonalna mówi: tak. Kto ma w istocie słuszość dowiemy się dopiero wtedy, gdy posłowie młodoczescy przybędą w jesieni do Wiednia dla wzięcia udziału w pracach parlamentarnych. Na razie mogą nam służyć do orientowania się wywody pojedynczych posłów. Jeden z najzdolniejszych i najbardziej wpływowych mężów w obozie młodoczeskim, p.

32)

Hajota.

JAK CIEN!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

VII.

(Ciąg dalszy).

Pani Karina przysłała mu z pomocą. Wzięła rękę Ulli łagodnie lecz stanowczo i podała ją Jerry'emu. Nigdy bardziej nie uderzyło mnie wrodzone, że się tak wyrażę, dżentelmenstwo tego chłopca z ludu, jak kiedy ujął w obie dłonie dużą, twardą, pokłutą od igły rękę swojej dziewczyny. Żaden wykintny młodzieniec nie byłby tego uczynił z większą tkliwością i czcią dla pieszczonej, łabędziej rączki królowej salonów.

Ulla nie spojrzała nawet na pierścione, ale podczas gdy Jerry, cały drżący wsuwał go na jej wychudły palec, odwróciła się ku mnie, oczy jej drętwie i przyciągała zająśniały na chwilę, nieopisany wyraz przewinął się po jej sinych wargach, i głosem przejmującego dźwięku wymówiła:

— Byłe nie leżeć na obcej ziemi. Byłe nie leżeć na obcej ziemi!

Ponieważ świeżo zaręczona para nie miała sobie nic więcej do powiedzenia, a dzień był roboczy, więc wróciliśmy niezwłocznie do miasta, ja na wpół rozsmieszony, a na wpół wzruszony tą sceną; a Jerry nie posiadający się ze szczęścia, że tak chętną, i obiecującą oblubienicę zdobył.

Ale to zdobycie nie było jeszcze zupełnem. Ilekroć Ulla czuła się zdrowszą, na-

tychmiast oświadczała, że wcale za mąż iść nie myśli i zrzucała pierścione; narzeczony zaś tylko bezpośrednio po paroksyzmie mógł się przed nią jawić; inaczej bowiem prawiła mu impertynencye, lub zanosila się od płaczu. Okręt mający ich zabrać do Europy spodziewany był za trzy tygodnie — przeciąg czasu aż nadto wystarczający na ich przedślubne przygotowania. — Oboje mieli wszystkie swoje papiery w porządku; pozostawało więc tylko iść do *meeting house* po błogosławieństwo tutejszego misjonarza, Mr. Jabesa Bebl; cywilnego zaś aktu stwierdzającego ważność ich małżeństwa w obec prawa dopełnić miał konsul angielski w Kalabarze, pierwszej stacji ich poślubnej podróży, gdzie ich kilkudniowy postój na kotwicy czekał.

Rzecz prosta, iż przy tak osobiłszem u-sposobieniu panny młodej i stanie jej zdrowia nie było żadnej mowy o weselnej zabawie. Pani Karina zaledwie wymogła na niej, żeby w dzień ślubu przywdziała swój strój narodowy, oddawna w kufrze złożony, który jej własną ręką odświeżyła, i nowymi dodatkami przybrała.

Ulla zgodziła się, ale o mało co nie wynikła ztąd katastrofa. — Ceremonia owa naznaczona była na dwa dni mniej więcej przed oczekiwaniem przyjeźdu „Ambriza“ z południa; traf bowiem wytwarzający częściej niżby się zdawało, powiesciowe sytuacje w życiu, tak rzadziły, że parowcem mającym zabrać młodą parę był właśnie ów „Ambriz“ na którym przed dwoma laty poznali się i wspólną podróż niby zapowiedź przyszłości odbyli. W miarę jak się zbliżał dzień stanowczy, Jerry stawał się coraz niespokojniejszy; aż raz nie mogąc już wytrzymać rzekł do mnie z całą naiwnością:

— O! sir. Jakby to dobrze było, żeby ona tego dnia mogła mieć febrę. Taki zwyczajny, lekki paroksyzm, sir. Jak będzie zdrową, będzie na mnie bardzo zagniewaną

i lękam się, czy ztąd jakie przykrości w *meeting house* nie wynikną.

Podzielałem w duszy jego obawy i życzenia. Tymczasem, jak na przekór zrobiło jej się lepiej, i papiery niefortunnego oblubienca odpowiednio spadły. Gdy z rana przyszedł na farmę powiedzieć, że punkt o dziesiątej Wielebny Jabes Bell będzie oczekiwał przy swoim pulpicie i poprosił ją nieśmiało, aby na tę godzinę była gotową, kazała mu się wynosić, i pilnować własnych interesów a do niej się nie wtrącać.

Dotychczas nigdy się nie spóźniałam, mister Jerry — rzekła zaperzona — i robiłam zawsze co do mnie należało; proszę się o to moich państwa zapytać. — Miałabym też od kogo przestróg słuchać!

Odszedł jak zmyty, i powtarzając mi to, dodał z westchnieniem i z uśmiechem razem:

— Nie wiem, sir, czy mam się z tego smuć czy cieszyć; bo to w każdym razie znak, że jej jest lepiej, znacznie lepiej, sir.

Jednakże Ulla, jak mi to później opowiedziano, chmurna i popłakująca, zaczęła się ubierać Ale gdy się ujrzała w swej granatowej, sutej spodnicy, w gorsecie, który trzeba było zacieśniać, bo wisiał na jej wychudłych kształtach, gdy do dziewiczej korony nowymi wstążkami ozdobionej, pani Karina przypięła jej tiulowy welon, biedna dziewczyna wpadła w gwałtowną rozpacz i wszystko z siebie pozrywać chciała.

— Nie jestem warta nosić tego ubioru — wołała — nie jestem warta! Wycho-dzę za cudzego człowieka; biorę ślub w nie swoim kościele, państwa moich opuszczam; nawet w obcej mowie przysięgać będę. Co warta taka przysięga... Wstyd mnie pali!

Trzeba było całej stanowczości Don Oskara, łagodny ch perswazyj jego żony i pieszczot Hildy, żeby ją jako tako uspokoić i przekonać, że żadnej zbrodni nie popełnia. — Sla-

dy tej moralnej walki odbiły się na jej rozpalonych niezdrowymi rumieńcami policzkach i w zapuchniętych oczach, które pomimo łez świeżo wylanych spoglądały tak groźnie i ponuro na przyszłego męża, że biedak aż się zatrząsł. Oczekiwał on ze mną u drzwi *meeting house'u* i drżąc ze wzruszenia powtarzał mi co chwila:

— A jeżeli ona nie przybędzie, cóż! Jeżeli nie przybędzie?

Przybyła wreszcie w hamaku, z Hildą na kolanach, podczas gdy w drugim, wypożyczonym na ten cel odemnie, niesiono panną Karinę. Weselnej drużyny dopełniał pieszko Don Oskar, mający zastępować ojca oblubienicy przy ceremonii oddawania jej mężowi „to give her away“ jak się to technicznie nazywa. — Przodem pędził Vero dumny z białej kokardy jaką mu Hilda na obróży zawiązała.

Ślub europejskiej pary był czemś tak niezwykłym na Fernando-Poo, że co żyło w mieście wyległo, aby mu się przypatrzeć. Hiszpanie, Anglicy, Potonegrzy, Krumani, nawet bubisi, znajdujący się pod tę porę w w Santa-Isabel, cisnęli się do *meeting-house'u*, który zdawał się pływać w ludzkim pocie.

Białym, naturalnie zarezerwowano wygodniejsze miejsce w pobliżu honorowych foteli dla pani Kariny i de la Rochy; szepta-no bowiem, że i gubernator ma zaszczyścić państwa młodych swoją obecnością. — Nie przybył jednak; lecz jak na łaskawego monarchę przystało, przysłał swego przedstawiciela, w osobie sędziego municypalnego, który zasiadł na trzeszczącym, maderskim fotelu, i z taką miną, jak gdyby przez całe życie nic innego nie robił tylko po panujących dworach koronowane głowy zastępował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spindler, powiedział mniej więcej: Owa zasadnicza opozycja, której wyrazem było stawianie bezwzględnej generalnego oporu wszystkiemu, co pochodzi od Rządu, została pogrzebaną i to na szczęście — w uchwałach konferencji. Konferencja udzieliwszy wolnomyślnym deputowanym upoważnienia do głosowania za przedłożeniami rządowymi, jeżeli te uznają za pożyteczne, lub, jeżeli inne względy nakazują im tak postąpić, zrobiła silny wyłom w dotychczasowej taktyce stronnictwa. Taktyka, której myślą przewodnią jest pewna zacięłość wobec wszystkiego co proponuje władza państwowa, która sankcjonuje politykę bezwzględnego oporu, okazała się zresztą niemożliwą. Nie ukrywamy bynajmniej przed sobą — oświadcza dalej p. Spindler — że dopuszczaliśmy się błędów, wypowiadając z góry wojnę każdemu przedłożeniu rządowemu. A ponieważ poznaliśmy nasz błąd, byłoby ciężkim grzechem niestarać się go naprawić. Naprawa nastąpiła na konferencji czerwcowej, która, wśród obecnych stosunków, obrała jedynie możliwe stanowisko, t. j. krytycznego oportunistu. Tym sposobem, podnosi dalej p. Spindler, znalazło uznanie stanowisko tych deputowanych, którzy już przed r. 1891 domagali się od posłów młodoczeskich, aby prowadząc politykę opozycyjną, niepopadli w ostateczność równającą się karykaturze.

Mowca oświadczając się w ten sposób otwarcie za zmianą zgubnej dla narodu czeskiego taktyki, nieporuszył ważnej kwestyi, czy do uchwał konferencji czerwcowej, zechcą zastosować się wszyscy młodoczescy deputowani. Sądząc z tego, co piszą *Nar. Listy*, można z góry przewidzieć, że część posłów radykalnych w guście pp. Vaszatego, Breznovsky'ego, Purgharda przejdzie nad uchwałami do porządku dziennego i będzie działać po dawnemu. Ztąd też słusznym zdaje się być prognostyk o bliskim rozłamaniu w obozie młodoczeskim. Taką ewentualność przewidują Staroczesi i ona to niezawodnie dała impuls do zwołania w najbliższym czasie zebrania wybitniejszych mężów stronnictwa staroczeskiego celem gruntownego omówienia sytuacji politycznej i zajęcia stanowiska wobec uchwał, powziętych na konferencji młodoczeskiej w dniu 14 czerwca b. r.

Potrzebę porozumienia umiarkowanych żywiołów poruszył w klubie czesko-politycznym także Staroczech, poseł morawski do Rady państwa, dr. Zacek. Według słów tego deputowanego, lud czeski, chociaż silny i dzielny, sam sobie winien, iż dzisiaj w Austrii zajmuje godne ubolewania stanowisko i jest poniekąd odpychany przez wszystkich. Podobnego rozstroju i zamiętu, jak obecnie, nie było dotąd nigdy w Czechach. Stronnictwa walczą z sobą z niebywałą zacięłością, a nadmiar złego poczynają wlewać się do ludu czeskiego socyalistyczne agitacje, które niezmiernie wyrządzają szkody idei narodowej. Gdyby nie nastąpiła rychło zmiana na lepsze, przyszłość narodu czeskiego byłaby bardzo smutna. Mowca wskazując w końcu na Polaków, którzy, dzięki solidarności i świadomości celu politycznego, odgrywają w Państwie tak poważną i wpływową rolę, uznał za konieczną zmianę dotychczasowego postępowania, inaczej bowiem grozi Czechom zupełne bankructwo.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości).

Z Warszawy piszą do *Dzien. Pozn.* pod dniem 15 b. m.:

„Onegąd opuściła nasze miasto część osób, skazanych za manifestację w dniu 17 kwietnia r. b. na drodze administracyjnej na kilkoletnie osiedlenie do odleglejszych gubernij Rosyi. Pomiędzy innemi wyjechała do gubernii kurskiej znana literatka p. Cecylia Walewska. Krążą pogłoski, że z okazji zaślubin następcy tronu, nastąpi ułaskawienie wszystkich osób, które brały udział w manifestacji przed domem Kilińskiego.“

W gub. Królestwa Polskiego istnieją kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, na których utworzenie rząd wyasygnował specjalny fundusz z tym warunkiem, aby w razie, gdy w danej gminie gotówka z czystego dochodu dojdzie do wysokości kwoty, wyasygnowanej na utworzenie kasy, ta przeżytkowa winna być użyta na utworzenie kasy w innej gminie. Tym sposobem, w gub. Królestwa Polskiego w obecnej chwili prawie we wszystkich gminach znajdują się kasy gminne oszczędnościowo-pożyczkowe. Wobec tak pomyślnego stanu rzeczy, ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donosi *Dziennik Warszawski*, postanowiło w ten sam sposób pozakładać kasy gminne w guberniach wewnętrznych cesarstwa.

W ciągu bieżącego jeszcze miesiąca zbierze się komisja, pod przewodnictwem towarzysza ministra A. J. Antonowicza mająca decydować o ostatecznych zasadach i terminie skupu prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem i w guberniach południowo-zachodnich. Wykup prawa propinacyjnego w wymienionych miejscowościach nastąpi jednocześnie z wprowadzeniem monopolu wódczanego w początkach 1896 r.

Od Nowego Roku 1895 prawo o ochronie lasów będzie zastosowane także w guberniach Królestwa Polskiego.

W roku bieżącym ze wszystkich gubernij i obwodów państwa rosyjskiego wziętych będzie do wojska 294,000 rekrutów. Z tej liczby przypada na gubernię królewską 23,973 mianowicie na gubernię warszawską 4,286, na gub. kaliską 2,365, na kielecką 2,004, na łomżyńską 1,570, na lubelską 2,829, na piotrkowską 3,081, na płocką 1,561, na radomską 2,232, na siedlecką 2,103, na suwalską 1,842. Najwięcej rekrutów z całego państwa rosyjskiego, gdyż 8,515 dostarczy gub. woroneżka, najmniej, gdyż tylko 7 obwód żagasteński.

W dniu 11 września odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budujący się na placu Saskim sobór prawosławny. Na ostatnim posiedzeniu budowy tego soboru omawiano kwestję przeniesienia obelisku z placu Saskiego na plac Zielony, co według opinii architekta p. Pokrowskiego, nie może być ze względów technicznych uskutecznione w oznaczonym pierwotnie terminie tj. do 11 września.

Wobec alarmujących doniesień, zwłaszcza dzienników berlińskich, o znaczących upadłościach handlowych w Łodzi i w ogóle niepomyślnym stanie tamtejszego rynku, zapewniana ze strony dobrze poinformowanej, że wiadomości te są zupełnie bezzasadne, gdyż przeciwnie, rynek łódzki znajduje się w tak kwitującym stanie, jak o tem w Niemczech nie mają nawet wyobrażenia, fabry-

kańci zaś łódzcy, drobni i więksi, ledwie nadążają za zamówieniami, napływającym dnem i nocą. Liczba istniejących w Łodzi fabryk zwiększa się z dniem każdym, a jeżeli czasami bywają wypadki, że ta lub inna firma miejscowa, nie dość poważna lub posiadająca nieznaczny kapitał obrotowy, staje się niewypłacalną, to ztąd nie podobna wyciągać jakichkolwiek wniosków o przesileniu na rynku łódzkim.

Dzienniki warszawskie zamieszczają następującą notatkę: „Obostrzenia pasportowo-sanitarne na komorach austriackich względem osób przybywających z Rosyi, z powodu cholery, znacznie osłabły. Wszelkie dezinfekcyjne osób i należących do nich rzeczy w Szczakowej ustaly, natomiast doktor powierzone badanie podróży i rozdaje karty wolnego przejazdu. O zatrzymywaniu używanych pościeli, bielizny lub odzieży nie ma mowy. Jedyny wyjątek bywa zastosowany wobec robotników, powracających do Austrii, i żydów hałatowców, którzy podlegają ściślejszym oględzinom, połączonym z rewizją rzeczy i przedmiotów wieszonych.“

Układ Francji z państwem Kongo.

Pamiętną jest wrzawa, jaką podniosła prasa francuska, a po części także niemiecka, na wiadomość o dojściu do skutku w maju b. r. układu pomiędzy Anglią a Belgią, a właściwie pomiędzy Anglią a państwem Kongo, o rozgraniczenie. Rząd Konga wydzierżawił w układzie tym Anglii pas ziemi na 25 kilometrów szeroki, a ciągnący się od jeziora Tanganika do jeziora Alberta. Ten pas ziemi miał być uzupełnieniem drogi pomiędzy posiadłościami angielskimi w południowej Afryce a pomiędzy krainą jezior i Egiptem — miał zatem pierwszorzędne znaczenie — zwłaszcza handlowe — dla Anglii. W zamian za tę dzierżawę Anglii zapewnili Kongu prawo objęcia w posiadanie znacznych terytoriów powyżej 30° szerokości geograficznej.

Tymczasem jednak, gdy układ doszedł do publicznej wiadomości, podniesiono przeciw niemu z kilku stron naraz silny protest. Najprzód wydzierżawiony Anglii przez belgijskie Kongo pas ziemi, przylegał do granicy posiadłości niemieckich, a wskutek tego Niemcy uczuły się zaniepokojone, iż Anglia oddzieliła je w ten sposób od Konga i odbiera im możliwość utrzymania z Kongiem stosunków handlowych. Z drugiej strony znowu, terytoria owe, które Anglia w zamian za wydzierżawienie jej pas ziemi, pozostawiła do dyspozycji Kongu, leżały pomiędzy Kongiem francuskim a Egiptem i formalnie czy raczej nominalnie stanowiły własność Egiptu, t. j. pośrednio Turcji. Francja przeto, bojąc się, iż Anglia zamierza ją w sposób zręczny, przez podstawienie belgijskiego Konga, oddzielić na zawsze od Egiptu, w imieniu swoim i Turcji, a pod osłoną zachowania „równowagi europejskiej w Egipcie“, podniosła także stanowczy protest przeciw temu układowi. Dyplomacja francuska wystąpiła tym razem z niezwykłą energią, a minister spraw zagranicznych rzeczypospolitej z trybuny parlamentu oświadczył uroczystie, iż układ, zawarty pomiędzy Francją a państwem Kongo sprzeciwia się interesom Francji i obraża prawo międzynarodowe,

wobec czego Francja go uznać nie może i nie uzna.

Na tak stanowcze wystąpienie, dyplomacja belgijska a co ważniejsze — także dyplomacja angielska, dziwnie zmieknęły i oświadczyły gotowość swą do ustępstw. Belgia, w imieniu państwa Konga, zwróciła się do Francji, by traktować z nią o układ względem rozgraniczenia sfery interesów belgijskich i francuskich, koncentrujących się w posiadłościach afrykańskich obu państw, a angielski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż niemile francuskiemu rządowi postanowienie układu zawartego pomiędzy Kongiem a Anglią mogły być zmodyfikowane.

W ubiegłym tygodniu układ pomiędzy Francją a Kongiem doszedł do skutku. Ze strony Francji w prowadzeniu rokowań wzięli udział: minister spraw zagranicznych Hanotaux i dyrektor w ministerstwie dla kolonii Haussmann, ze strony państwa Konga były minister belgijski de Volder i intendent królewskiej listy cywilnej br. Konstantyn Coffinet.

Tekst nowego układu trzymamy jest na razie w tajemnicy, przedtem bowiem musi nastąpić ratyfikacja przez króla belgijskiego i prezydenta rzeczypospolitej; dzienniki paryskie jednak podają już obecnie główne punkta i dokładną treść traktatu. Akt składa się z dwóch części, z których pierwsza zajmuje się terytoryum państwa Konga, druga górą, kotłnią Nilu. Pierwszy ustęp ustanawia granice między wolnem (t. j. belgijskiem) państwem Kongo a terytoryum francuskim; drugi orzeka, że państwo Kongo zrzeka się terytoryum, przyznanego mu na tymczasowe posiadanie układem z 12 maja b. r. Wyjątek stanowi tylko kraj, położony między 30 południkiem a biegiem Nilu. — Polityczną doniosłość posiada przedewszystkiem fakt, że nowy układ znosi zupełnie skutki traktatu, zawartego w maju b. r. między państwem Kongo a Anglią. Można przypuszczać, że Anglia niechętnie uzna prawomocność zwycięstwa francuskiej polityki kolonialnej. Na jednym z ostatnich posiedzeń angielskiej Izby niższej oświadczył już sekretarz parlamentu, że rząd angielski nie otrzymał jeszcze tekstu układu, zawartego między Francją a państwem Kongo. Rząd uwiadomiony był wprawdzie o toku rokowań, nie brał jednak bynajmniej w nich udziału, jako jeden z uczestników. Kraj na północ od Lado i na zachód od działu wód w kotlinie Nilu jest położony bezsprzecznie w angielskiej sferze wpływów, poddany prawom Turcji i Egiptu. W związku z tą kwestją pozostaje również wyjazd ambasadora lorda Dufferina do Paryża.

Prasa francuska przyjęła wiadomość o traktacie z wielkim niepodzielnym uznaniem, przypisując pomyślny rezultat w pierwszym rzędzie osobistej zasłudze ministra Hanotaux. *Journal de Débats* pisze nieco złośliwie: „Jeśli układ będzie ściśle wypełniony, a jesteśmy silnie przekonani, że tak będzie, z trudnością można by znaleźć nowy powód do niesnasek między Francją a państwem Kongo. Przyszłość odsłania się w dobru i świetle. Godzi się także Anglii wyrazić wdzięczność, że zawarcie układu nie stawiało przeszkód i chętnie chcemy przepuszczać, że z jej strony jest to pierwszy zadatek przychylności, która objawi się także w innych kwestiach nierozwiązanych, a dotyczących się obu państw.“ Najdosadniej i prawdopodobnie najszlachetniej ocenia fakt zawarcia tego układu *Köln. Zig.*:

1) Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Trzej poeci flamandcy.

I.

Literatura flamandzka mało jest znana i poszukiwana, zresztą, prawdę mówiąc, nie można o niej powiedzieć, żeby była dzisiaj nader wybitną i zajmującą. Nikt nie myśli zadawać sobie pracy uczyć się tak trudnego języka na to, aby czytać to, pod inną wprawdzie formą, co się zna dobrze. Co do oryginalnych produkcji literatury flamandzkiej, posiada ona charakter tak lokalny, że trudno byłoby Paryżaninowi lub Berlińczykowi nią się zainteresować.

W średnich wiekach cała literatura tego zakątka Europy ścieśniała się w południowych okolicach, tworzących dziś państwo Belgijskie. Mówiono tam językiem, utworzonym z naleciałości rozmaitych narzezy dolno-niemieckich, znanym pod nazwą: *thiois*. (*dietsch od diet*, czyli *deut*, co znaczy: *naród*), — językiem pospolitym i prostym. Jednakże, gdy w XII wieku pewien rodzaj ruchu literackiego rozbudzać się tam począł, mówiono po łacinie w klasztorach, a po francusku w zamkach i na dworach. Hrabowie Flandryi, wasale króla francuskiego, mieszkali pałace w Paryżu, w których spędzali pewną część roku, i za ich przykładem,

szlachta flamandzka i brabantka, która walczyła w krzyżowych wojnach obok Francuzów i Normandczyków, mówiła między sobą nie inaczej, tylko po francusku. W języku trubadurów także Baldwin IX z Flandryi i Henryk III brabantki, najdawniejsi w tym kraju poeci liryczni, opiewali swoje pieśni i balady. Chrétien de Troyes, poeta Filipa Augusta, był także poetą hrabiego Filipa alzackiego, i skomponował we Flandryi kilka najslawniejszych swoich poematów *Bogate mieszczan*stwo, na wzór szlachty, wysilało się na mówienie po francusku, i wczytywało się z rozkoszą w pieśni i rycerskie romanse, tworzone nad brzegami Sekwany.

Wkrótce jednak, ponieważ zamilowanie do literatury rozpowszechniało się pośród niższej warstwy mieszczaństwa, zaczęto przekładać na narodowy język poematy i opowiadania francuskie. Czyni Karola Wielkiego, miłośki Lancelota i Gauwina, tłumaczone zostają na język *thiois*, często z wielką zręcznością i zdolnością. Później, nie zadawalają się przekładami, ale zaczynają naśladować, czyli przyswajać — jak się dziś mówi. W ten sposób około 1250 roku zaaklimatyzował się we Flandryi, i odtąd popularnym się stał, więcej niż we własnej ojczyźnie, *Romans Lisa*, naśladowany z francuskiego Piotra de Saint Cloud, przez jakiegoś fizyka czy doktora z Gandawy, mistrza Wilhelma. Ta satyra na feudalne społeczeństwo, ostra i uszczypliwa, pod płaszczykiem dobroduszości, była przez dwa stulecia ulubioną lekturą mieszczaństwa.

Przy schyłku XIII wieku, prozaiczny i pozytywny zmysł Flamandczyków znużył się wojowniczą i miłosną poezją, i nagle wchodzi w modę poczęta poezja dydaktyczna. Jakób Van Maerlant tłumaczy, czasami skracając, a czasami uzupełniając tomy łacińskie o moralności, o ścisłych naukach, higienie, polityce, historii świeckiej i świętej. Cała nowa szkoła idzie w jego ślady i popularyzuje encyklopedyę ówczesną za pomocą suchych i płytkich wierszy.

Produkcyje najwięcej i najpewniej oryginalne średnich wieków flamandzkich, stanowią niektóre balady ludowe, przedstawiające ogromną analogię ze staro-niemieckimi baladami, a przedewszystkiem kantyczki i koledy pełne naiwności i poezji, z których nie jedna nasuwa na myśl obrazy pierwszych gotyków.

Po wyzwoleniu z feudalnej i komunalnej anarchii, nastąpiły dwie próby połączenia siedemnastu prowincji Niderlandów (*Pays-Bas*) w jedno konstytucyjne państwo, w celu utworzenia całości politycznej i administracyjnej. Pierwsza próba katolicka, monarchiczna i łacińska wyszła i poparcia doznała na Południu. Pochodziła ona z inicjatywy książąt Burgundji.

Rezultatem tych usiłowań było rozpowszechnienie zwyczajów, mody i gustu francuskiego. Od tej chwili zaczął się w okolicach najbardziej wystawionych na bliskie wpływy dworu, dziwny dualizm języka, a temsamem i pojęć, pomiędzy klasą wyższą, gdzie nie myślano już i nie mówiono tylko po francusku a klasą niższą, zachowującą

zmysł i język swoich ojców, — wprawdzie wykoszlawiony, popsuty naleciałościami, naszpikowany wyrazami cudzoziemskiej mowy i zaliczony do rzędu pospolitego instrumentu, służącego do wyrażania prostych i trywialnych myśli. Odtąd, w południowych Niderlandach, dwa języki i dwie literatury żyją, a właściwie wegetują obok siebie, obie mało płodne, gdyż pierwsza nie jest dość oryginalna, a druga za mało oświecona.

Wiadomo, jak ślepy i nieuleczalny upór pewnego monarchy, który z głębi swego gabinetu chciał rządzić światem za pomocą zapisanego papieru, zniszczył dzieło mądrego Filipa Dobrego. Wtedy zaczyna się nowa próba zjednoczenia, idąca z północy, protestancka, republikańska i germańska pod wodzą Wilhelma z Oranii. Wrogię usposobienie prowincji wallońskich, zwycięstwa księcia Parany i wzięcie Antwerpii, obróciły w niwecz te usiłowania.

Po tej drugiej bezowocnej próbie, utworzyły się dwie narodowości: jedna wybitnie charakterystyczna, utworzona na podstawie rasy i języka, jak na podwalinie trwałych zasad, — narodowość Zjednoczonych prowincji i Niderlandów; druga, stanowiąca mieszaninę ras, nie posiadająca innych wspólnych węzłów prócz wyznania i administracji, — czyli Niderlandy katolickie, z których później utworzyło się właściwe królestwo belgijskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Angielska polityka kolonialna — pisze ten dziennik poniosła niezaprzeczoną klęskę. Usiłowania Anglii, aby odciąć Francję od Nilu, zostały stanowczo udaremnione. Wobec uporczywości, z jaką Anglia starała się odgraniczyć od Nilu niedoścignionego francuskiego sąsiada, można uważać ostatni afrykański traktat, jako wielkie zwycięstwo francuskiej dyplomacji. Anglia nie ma żadnej podstawy do podnoszenia zarzutów, prawdopodobnie zatem zgodzi się rozsądnie, choć z goryczą, na fakt dokonany. Inne, w Afryce interesowane państwa, nie mają również żadnego powodu do jakiegokolwiek interwencji“.

KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia.

— **JE. P. Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj o godz. 11 w nocy do Tyczyna, ażeby wziąć udział w pogrzebie s. p. Ludwika hr. Wodzickiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kosowie z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 24 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dyslokacja**. Pułk piechoty nr. 55 opuścił wczoraj miasto nasze, udając się najpierw na dłuższe ćwiczenia w okolicy Kałusza, następnie zaś na stały pobyt do Tarnopola. Pułk ten stał we Lwowie od r. 1888 i cieszył się szczerą sympatią mieszkańców.

— **Nagrody** za rozprawy naukowe ogłoszone w sprawozdaniach szkół średnich za rok 1893 otrzymali po 100 zł. od wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia: 1. rzeczywisty nauczyciel c. k. gimnazjum w Nowym Sączu Franciszek Bizoń, 2. zastępca nauczyciela c. k. gimnazjum w Wadowicach Józef Wierzbicki, 3. zastępca nauczyciela c. k. gimnazjum w Samborze Antoni Sieniński.

C. k. Rada szkolna krajowa zaś wyraziła uznanie: 1. rzeczywistemu nauczycielowi c. k. gimnazjum w Kołomyi Zacharyaszowi Dembitzerowi, 2. profesorowi c. k. III. gimnazjum w Krakowie dr. Janowi Bystroniowi, 3. profesorowi c. k. IV. gimnazjum we Lwowie dr. Antoniemu Jaworowskiemu, 4. zastępcy nauczyciela c. k. gimnazjum akademickiego we Lwowie Włodzimierzowi Kocowskiemu, 5. zastępcy nauczyciela c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie dr. Antoniemu Kurpielowi, 6. profesorowi c. k. gimnazjum w Drohobyczu Romanowi Moskwie.

— **Miejska szkoła przemysłowo-handlowa**. Z dniem 1 września 1894 r. rozpoczyna się nauka w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej, składającej się z dwuklasowego działu ogólnego i oddziału dwuklasowego handlowego.

Na oddziale ogólnym udzielać się będzie nauki rysunku zawodowego a mianowicie: 1. blacharskiego, 2. krawieckiego 3. slusarskiego, 4. stolarskiego, 5. szewskiego, 6. wszelkich innych zawodów.

Do szkoły przemysłowo-handlowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy: a) ukończyli z dobrym postępem klasę drugą kursu nauki dopełniającej przy jednej z lwowskich szkół miejskich; b) wykażą się świadectwem z ukończonej klasy drugiej szkoły średniej; c) wykażą na podstawie egzaminu wstępnego przygotowanie odpowiadające warunkowi ad a).

Nauka w oddziale ogólnym odbywać się będzie w niedzielę i święta w godzinach porannych, a w dni powszednie w godzinach wieczornych, przez 10 godzin tygodniowo. — Rozkład nauk i podział godzin podane będą do wiadomości uczniów.

Nauka jest bezpłatną.

Zapisy i egzamina odbywać się będą od dnia 1 września począwszy w dni powszednie od godziny 7—9 wieczorem, zaś w święteczne od godziny 9—1 przed południem w kancelarii Dyrekcyi w gmachu szkoły im. Mickiewicza.

— **Wpisy** uczenie do 8 kl. szkoły wydziałowej żeńskiej P. P. Benedyktynek ormiańsk. odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. rano od godziny 9—12; popołudniu od 3—5 godz.

— **Ślub**. W Tarnowie odbędzie dnia 22 b. m. w kościele Filipinów ślub dr. Włodzimierza Łukasiewicza profesora Uniwersytetu w Innsbrucku, z panną Różą Dzwonkowską, córką s. p. Edwarda Dzwonkowskiego, b. posła do Rady państwa i właściciela dóbr i Anny z hr. Zborowskich.

— **Kolonia lecznicza** wyjeżdża z Rymanowa we czwartek 23 b. m. o godz. 10 wieczorem (via Stryj). Do Lwowa przybędzie w piątek rano o godz. 9 rano. Uprasza się rodziców o przybycie tak na pośrednie stacje, jak też na dworzec we Lwowie o właściwej godzinie w celu odebrania działwy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 sierpnia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 18 sierpnia do 12 w południe dnia 20 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4-6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 39.7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13.5°C., najwyższa +20.0°C. w sobotę popołudniu, najniższa +10.8°C. dziś w nocy.

W obu ubiegłych dobach padał z przerwami deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwyżka 770 do 765 w południowej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 21 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +14°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. opad, deszcz chwilami.

— **Odpust w Częstochowie**. W dzień Wniebowzięcia N. Maryi Panny zebrało się — jak donoszą pisma warszawskie — w kościele jasnogórskim około 20.000 pobożnych. Sumę celebrował ks. Bonawentura Gawęczyk, Paulin. Ołtarzyk Matki Boskiej, umieszczony w szczytce na zewnątrz kaplicy, w wigilię święta i w dzień odpustowy był uiluminowany. Przed ołtarzykiem modliły się do późnej nocy liczne rzesze pobożnych.

— **Teatr w Messynie** zgorzał 16 b. m. po przedstawieniu operetki: „Madame Angot“. Szkoda wynosi około 30.000 lirów. Ogień prawdopodobnie był podłożony.

— **Emanypacja kobiet** postępuje za oceanem nader szybkim krokiem. Na kolejach żelaznych w Queenslandzie nie brak wcale kobiet w roli konduktorów, a licznie przewyższają już one konduktorów męskich. Nadto na stacyi Brisbane obowiązki naczelnika stacyi pełni pewna dama, w kasie siedzi także dama, w telegrafii pracują tam już same damy, pod dowództwem dwóch urzędników męczyzn, wreszcie i niektóre pociągi prowadzą damy w roli maszynistów. Tylko obowiązki palaczy na maszynach pozostawia tam piękniejsza połowa rodu ludzkiego wspaniałomyślnie — mężczyznom.

— **Dziecko — małpka**. W Paryżu zwraca obecnie uwagę mały potworek, na pół dziecko, na pół małpka. Stworzenie to nazywają panną Julią, a imię to dał mu właściciel, zoolog Joussein, który się potworkiem opiekuje, karmi go i bada. Diewczynka — małpka podobna jest do orangutana i może mieć półtora roku. Małe jej ciało pokryte czarnymi, jedwabistymi włoskami, ubrane jest w koszulkę z czerwonymi wstążkami. Białe nóżki i długie rączki wydobywają się na wierzch i ciągle się poruszają. Głową ma okrągłą, pokrytą gęstymi włosami. Czoło spłaszczone, nos również zgity i bardzo od ust oddalony; wargi w ustawicznym ruchu; uszy duże, choć kształtu zupełnie ludzkiego. Panna Julia wita się przyjaźnie z odwiedzającymi ją gośćmi, wyciąga i podaje rękę. Patrzy przytem słodko i okazuje wiele łagodności względem swego pana. Kiedy wraz z innymi siedzi przy stole, positkuje się bardzo umiejętnie łyżką, widelcem i nożem. Wogóle zachowanie się całe potworka wywiera wrażenie, jakby się miało do czynienia z człowiekiem. Szklanek trzyma pomiędzy wielkim i wskazującym palcem; kartki książki przewraca i inteligentnie zatrzymuje się na stronicach z obrazkami. Palcem suwa po konturach rysunku, do tej czynności wszakże używa zarówno rąk jak i nóg. Nie mówi jednak.

Historia tego dziecka — małpy jest następująca. Pewnego razu, okręt jeden zawinął do brzegu afrykańskiego od strony Kongo. Kilku ludzi wyszło na ląd i spotkało w pobliżu morza dwie małpki. Była to właśnie Julka i jej matka. Zabrano je na okręt. Wkrótce stara zdechła, małpą zaś otoczono staranną pieczę i dowieziono do Hawru, gdzie ją Joussein nabył na własność. Aby wypielgnować potworka, musiał Joussein dużo się trudzić, pilnować go, myć — nawet spać z nim, bo był niespokojny.

Jaka jest przyczyna powstania podobnego stworzenia, niepodobna wytlómaczyć. Tajemnicze źródło takiego dziecka — małpki będzie zawsze zagadką dla uczonych, bo nie jest nikt w możności przeniknąć po za zasłonę, pokrywającą dziwne nieraz zбочenia natury.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie**: Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do

3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście**. Fonograf Edisona (ulica Halicka 1.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki 1.12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzednim zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatorium od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek ku uczeniu Zjazdu kupców i przemysłowców polskich. Rozpocznie: „Prolog“ przez Stanisława Rossowskiego, wygłosi pani Żelazowska i obraz z żywych osób układu artysty malarza p. Wojciecha Kossaka, nastąpi: „Gwiazda Syberyi“ dramat patryotyczny, ze śpiewami w 4 aktach hr. Leopolda Starzeńskiego.

We wtorek po raz piąty „Mara“, opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla i „Pajace“ opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościenny występ pni Jadwigi Camillowej, panny Eugenii Strassern, oraz pp. Mateusza Schlafenberga i Gabryela Górskiego.

We środę „Fedora“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou z panią Żelazowską w roli tytułowej.

Odczyt Sienkiewicza. Stosownie do przyrzeczenia danego komitetowi zajmującemu się budową nowego kościoła w Zakopanem, odczytał Henryk Sienkiewicz w dniu 15 b. m. w tamtejszej sali kasynowej Towarzystwa Tatrzńskiego kilka ostatnich ustępów czy rozdziałów nowej powieści swej: *Quo vadis?* Salę wypełniła po brzezi publiczność, zebrana na pobyt letni w uroczej miejscowości górskiej, a wrażenie jakie otrzymał każdy ze słuchaczy było — jak pisze p. K. Tetmajer w *Czasie* — potężne, może za potężne, aby sobie odrazu zdać sprawę. Epoka, z której jeden obraz przedstawił Sienkiewicz a na tle której osnuł także całą ostatnią swą powieść, to czasy panowania Nerona w starożytnym Rzymie; tłem dwa najcharakterystyczniejsze panowania tego momenty: pożar Rzymu i prześladowanie chrześcijan — idea zwycięstwa Chrystyanizmu, nad walącym się w gruzy pogaństwem.

Pewnego poranku przekracza święty Piotr, w towarzystwie Rzymianina Nazareusza, bramy Rzymu. Przed ich oczyma przeciąga orszak Cezara Nerona. W chwili, kiedy obok wciśniętego w kąć ulicy świętego Apostoła przenoszono lektkę cesarską, wrók władcy Rzymu padł na postać ubożego podróżnika, a spojrzenia ich skrzyżowały się. Potężny cesarz wstrząsnął się od wielkiego ognia, jaki bił ze źrenic sługi Chrystusowego — przeleżał w nim tego, który skruszyć miał ostatki jego państwa i, w miejsce bóstw pogańskich, wznieść sztandar nowej wiary.

Nero pali Rzym. Ktokolwiek zna pióro Sienkiewicza — pisze p. K. Tetmajer — wyobrazić sobie może, jak opis pożaru Rzymu u niego wygląda. Robiło się czerwono w oczach i szum ogromny uszy napełniał, kiedy on czytał głosem zmęczonym, cichym i matowym. Nowa scena: lud się burzy. Nero czuje, że trzeba coś poświęcić ludowi. Wyborną jest jego rozmowa z dowodcą pretorianów, Tigellinem. P. K. Tetmajer opisuje ją tak:

— Tigellinie — rzekł Nero — ty spaliłeś Rzym.

— Spaliłem Rzym, ale z twego rozkazu. — Tigellinie — rzekł Nero — czy sądzisz, że gdybym im zaspiewał pieśń, którą ułożyłem podczas pożaru, nie uspokoją się?

— Tak, jeśli ci zacząć dadzą. — Tigellinie, wszak ty mnie kochasz, poświęć się za mnie.

— Czy chcesz, aby i pretorianie zaczęli się burzyć?

Nero przybladł nieco i uczyniła się taka cisza, że słychać było muchy przelatujące, a Tigellinus rozmawiać począł spokojnie, jakby nie powiedział przedtem nie, z Poppeą i bogatym żydem.

I zapłonęły — pochodnie Nerona.

Oni to byli winni pożaru Rzymu, chrześcianie! Co uczyniło im to biedne miasto, że tak

je nieludzko spalili! — wzdychał Nero. — Oni mieli nasycić męką swoją rozżartą żądzę zemsty rzymskiego ludu. W cyrkach rzucano ich dzikim zwierzętom na pożarcie lub palono ich na słupach. A drożyną wśród nieszczęśliwych ofiar na słupach przekrada się otulony w pielgrzymią suknię Piotr apostoł. Niektóre z ofiar poznają swego opiekuna i mistrza — uśmiech radości opromienia ich cierpieniem wykrzywione oblicza, usta eichym szeptem wymawiają słowa: „Pro Christo, Domine — pro Christo!“ Na widok tych cierpień, którym nie mógł przynieść ulgi, ułakł się jednak Namiestnik Chrystusa. I uczuł się tak słabym i małym w obec tego ceszara Romy, z którym miał walczyć, że opuścił Rzym i uszedł. a towarzyszył mu Nazaryusz. Ale kiedy mieli przed sobą góry, za przełęczą ujrzał Piotr światło i postać jakąś, która zdawała się iść ku niemu. Poznał Chrystusa i padłszy twarzą ku ziemi, zapytał: *Quo vadis, Domine?* A Chrystus odrzekł: Idę do Rzymu dać się drugi raz ukrzyżować. Nazaryusz nie widział i nie słyszał nie; Piotr zaś wrócił, zkąd był uszedł. — Z potęgi Nerona nie zostało nic, lecz Bazylika św. Piotra dotąd jeszcze stoi.

P. K. T. w ten sposób reasumuje swoje zdanie o odczycie. „Nie mogę jednak nie powiedzieć, że odczyt, mimo wszystko, sprawił na mnie wrażenie rzeczy, pisanej na prędce i prędko, rzeczy, która musi być jeszcze raz obrobiona, rozszerzona i jeszcze więcej rzeźbiona. I tak podobno ma być. Tak, jak jest, jest przepyszne, może być jednak jeszcze więcej“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 20 sierpnia: pszenica nowa 6— do 6-50, stara 6— do 6-50, żyto nowe 4-50 do 5—, stare 4-50 do 5—, jęczmień brow. 4-75 do 5-30, jęczmień pastewny 4— do 4-25, owies stary — do —, owies nowy 5-25 do 5-75, rzepak nowy stacyami 8-50 do 9—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, biała 50— do 75—, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 50— do 60—, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

OSTATNIA POCZTA

Ze wszystkich stron kraju, państwa a nawet z zagranicy odbieramy dzisiaj doniesienia o uroczystym obchodzie rocznicy urodzin Najj. Pana a. Wszystkie te manifestacje składają ponownie świadectwo jak silnie tkwi uczucie miłości przywiązania i wierności dynastycznej dla Najmilsiejszego Monarchy w sercach ludów Austro-Węgier i jaką czcią i szacunkiem otacza zagranica opromienioną wspaniałymi przymiotami Osobę Jego Ces. Mości.

Najdost. Arcyksiąże Karol Ludwik udał się przedwczoraj z Wiednia do Reichenu, a Najdostojn. Arcyksiąże Rainer do Gmünd.

Równocześnie z Najw. pismem odręcznym do Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, które podajemy w urzędowej części, ogłasza *Wiener Zeitung* szereg odznaczeń, jakimi zostało zaszczyconych wiele osób, z powodu ich wybitnego udziału w urządzeniu na zeszłorocznej międzynarodowej wystawie w Chicago austriackiego oddziału.

Miedzy innymi polecił Najj. Pan wyrazić Najw. uznanie radcy ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, dr. Jerzemu Thaa, nadał order Korony żelaznej klasy drugiej wiceprezydentowi austriackiej centralnej komisji, i prezydentowi dolno-austriackiej Izby handlowej i przemysłowej, deputowanemu Maksymilianowi Mauthnerowi, a Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa posłowi do Sejmu dolno-austriackiego, wiceprezydentowi dolno-austriackiej Izby handlowej i przemysłowej, Alfredowi Lindenheimowi.

Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, wyjechał przedwczoraj na dni kilka do Ischl.

Wspólny Minister skarbu, p. Kallay, powrócił po dłuższym pobycie w Bośni i Hercegowinie, do Wiednia.

Fremdenblatt pisze: Już przed kilkoma tygodniami zwróciliśmy na to uwagę, że w sprawie zamianowania nowego posła w Bukareszcie nie jeszcze nie postanowiono,

a mianowicie, że w kołach dobrze poinformowanych nie wiadomo o przeznaczeniu na tę posadę radcy ambasady hr. Zichyego. Tak samo ma się rzecz co do innych nazwisk, jakie później wymieniono. Decyzja w tym względzie nie mogła dotychczas zapadnąć, już dla tego samego, że ustąpienie hr. Gólu-chowskiego z posady posła w Bukareszcie nie zaraz nastąpi.

W sobotę odbyła się pod przewodnictwem ks. Windisch-Graetza kilkogodzinna rada Ministrów, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie. Konferencye ministeryjne mają potrwać dni kilka. Według informacji wiedeńskich dzienników, na porządku dziennym obrad stoją sprawy pierwszorzędne znaczenia. Między innemi powzięta ma być decyzja co do sprawy stanu wyjątkowego w Pradze. Niebawem upłynie rok od czasu, jak stan wyjątkowy został ogłoszony. W dniu 12 września 1893 r. ukazało się rozporządzenie gabinetu hr. Taaffe-go, zawierające zarządzenia wyjątkowe, równocześnie z reskryptem ustanawiającym zawieszenie działalności sądów przysięgłych. Moc obowiązująca tego drugiego reskryptu gaśnie sama z siebie według konstytucji już w dniu 12 września b. r., dłuższe bowiem niż na rok zawieszenie działalności sądów przysięgłych, nie może być postanowione bez upoważnienia Rady państwa. Rada Ministrów ma więc orzec, czy równocześnie z przywróceniem działalności sądów przysięgłych, mają być także zniesione zarządzenia wyjątkowe, czy też ograniczenie praw obywatelskich, przedewszystkiem prawa stowarzyszania się i swobody prasowej ma trwać nadal, pomimo wygaśnięcia jednego z reskryptów, stwarzających stan wyjątkowy. Budżetem na r. 1894 nie zajmie się Rada ministeryjna, albowiem budżet ten nie został jeszcze, jak dowiaduje się *Neu. fr. Presse*, zupełnie wykończony. Nie ma wszakże wątpliwości, że Rząd przedłoży preliminarz budżetowy po zebraniu się Rady państwa, co nastąpi w połowie października.

Z okazji rocznicy urodzin Najj. Cesarza Austro-Węgier, odbył się w sobotę w Poczdamie obiad galowy, w którym, oprócz cesarza Wilhelma i jego małżonki, wzięli udział: austro-węgierski ambasador Szögyenyi ze wszystkimi członkami ambasady, kanclerz hrabia Caprivi, ministrowie i inni dostojnicy. Podczas obiadu wznosił cesarz następujący toast: „Piję zdrowie Cesarza Franciszka Józefa, mego szczerzego Przyjaciela i Sojusznika. Hurra!”

Przed obiadem odbyła się wielka parada korpusu gwardyi, na którą cesarz zaprosił ambadora Szögyeny'ego, i przeznaczył mu miejsce w ścisłym swoim orszaku.

Z okazji odbywającego się obecnie w Serajewie międzynarodowego kongresu antropologicznego i archeologicznego, zaznacza *Vossische Zeitung* bezprzykładowy postęp cywilizacji w Bośni i Hercegowinie pod panowaniem austriackim. Austro-Węgry dały przykład kolonizacji, nie dośięgnięty dotychczas przez żadne państwo.

Reichsanzeiger ogłasza nominację prezesa Akademii Umiejętności w Wiedniu, Arnetha, na zagranicznego kawalera orderu *pour le mérite* dla umiejętności i sztuki.

Z dobrze poinformowanych kół berlińskich donoszą, że rząd pruski na najbliższej sesji sejmowej wnieśli projekt ustawy, ograniczającej wolność stowarzyszeń i zgromadzeń.

Wedle dzienników berlińskich, śledztwo prowadzone przeciw Schewemu i uwięzionym anarchistom wykazało rozgałęzione ich związki międzynarodowe. Policja dostała do rąk listę wszystkich anarchistów zamieszkałych w Berlinie i w okolicach jego, skutkiem czego nastąpiły liczne aresztowania.

Według doniesień dzienników berlińskich, rząd pruski poczynił już wszystkie kroki do wprowadzenia w życie Izby rolniczych. Sprawa przewlecze się może jeszcze skutkiem tego, iż według przepisów ustawy o Izbach rolniczych, sejmy prowincjonalne mają wypowiedzieć w tym względzie swoją opinię a niewszystkie sejmy prowincjonalne zbiorą się jeszcze w roku bieżącym na sesje doroczne. W kołach rolniczych w ogóle projekt Izby rolniczych przychylnie znalazł przyjęcie.

Na cześć Najj. Cesarza Austro-Węgier odbyło się w Krasnem Siole w sobotę śniadanie, na którym car wznosił zdrowie Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Z Petersburga telegrafują: Doniesienie *Standarda*, jakoby Rosya wysyłała wojska do Korei i specjalną umowę z Francją za warła, jest mylne; Rosya owszem stara się o przywrócenie pokoju.

Wielkie manewry rosyjskie pod Smoleńskiem odbędą się w drugiej połowie września według starego stylu. Oddziały wojsk rozpoczną wymarsz na miejsce manewrów z początkiem września. Armią południową będzie dowodził głównie dowodzący wojskami okręgu wileńskiego, generał piechoty Ganecki a północną głównie dowodzący wojskami

okręgu moskiewskiego generał - adjutant Kostańda.

Car i carewicz przybędą na manewry d. 22 września a po ich ukończeniu uda się dwór carski do Spały, w Królestwie polskiem.

W warszawskim okręgu wojennym odbędą się manewry w obecności generała Hurki w bieżącym miesiącu. Małe manewry będą trwały od 19 b. m. do 2 września; wielkie manewry wyznaczono na 11 września a potrwać one do 17 września.

Medyolański dziennik *Sera* donosi, że matka Caseria otrzymała wiadomość o śmierci swego syna za pośrednictwem swej synowej. Nieszczęśliwa kobieta zrazu niemal skamieniała, następnie zaś wybuchła głośnym płaczem. Potem przyszła do siebie i okazywała spokój nienaturalny. Wypytywała się o wszystkie szczegóły strasznej sceny i kazała sobie czytać opisy jej w dziennikach, słuchając ich z zakrytą rękami twarzą. Ostatni list Caseria do matki, miał w sobotę nadejść do Motta Visconti. Matka Caseria otrzymała w ostatnich dniach przeszło sto listów kondolencyjnych, częścią podpisanych, częścią nie podpisanych i to nie tylko z Włoch, ale i z Francji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzeszów, 20 sierpnia. (Tel. prywatny.) Wczoraj po południu odbyła się eksportacja zwłok śp. Ludwika hr. Wodzickiego z dworca kolei w Rzeszowie do kościoła parafialnego w Tyczynie a dzisiaj o godzinie 11 z rana rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe nabożeństwem żałobnym w kościele w Tyczynie. Zjazd liczny. Dziś rano przybył JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni; przybyło także wielu posłów sejmowych i posłów do Rady państwa, deputacya Wydziału krajowego, rodzina zmarłego, obywatelstwo okoliczne, włościanie z dóbr śp. hr. Wodzickiego i t. d.

Deputacyi Wydziału krajowego przewodniczył zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, (JE. ks. Marszałek krajowy Eustachy Sanguszko bawiący w Zakopanem na kuracji, nie mógł wziąć udziału w pogrzebie, a to skutkiem wyraźnego polecenia lekarzy. P. spr.) W skład deputacyi wchodził członkowie Wydziału krajowego: dr. Hoszard, dr. Wereszczyński, dr. Sawczak, dalej radca Ekielski i dyrektor biura melioracyjnego p. Kędzior. Deputacya złożyła na

trumnie wieniec z napisem: „Ludwikowi Wodzickiemu — b. Marszałkowi krajowemu”.

Po nabożeństwie złożono zwłoki w grobowcach rodzinnych na wieczny spoczynek. Zastępca Marszałka krajowego p. Chamiec wygłosił nad zwłokami mowę, w której oddał cześć zasługom znakomitego męża i pożegnał go imieniem kraju.

Wydział krajowy wystosował pismo kondolencyjne do wdowy po śp. Ludwiku hr. Wodzickim, które to pismo deputacya złożyła na ręce posła Antoniego hr. Wodzickiego.

Ischl, 20 sierpnia. Przybył tu z Gmunden Najd. Arcyksiążę Albrecht, Najj. Pan powitał Jego Ces. Wysokość na dworcu kolejowym.

Ks. Leopold bawarski wyjechał do Monachium.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Landwehr-Verordnungsblatt* ogłasza: generałowie porucznicy Navarini w Krakowie i Fleck Falkausen we Lwowie, oraz generał-major Zygałowicz w Przemysłu, mianowani dywizyonerami obrony krajowej.

Serajewo, 20 sierpnia. Członkowie kongresu archeologicznego i antropologicznego zwiedzili wczoraj szpital krajowy i wyrazili się z wielkim uznaniem o jego urządzeniu.

Sofia, 20 sierpnia. Wybory do rad departamentalnych odbyły się wczoraj bez żadnego uwagi godnego zajścia. Wynik jest pomyślny dla rządu.

Rzym, 20 sierpnia. W dniu swojego patrona (św. Joachima) przyjmował Papież wielu kardynałów i innych dostojników kościelnych. Stan zdrowia Ojca św. wyborny.

Petersburg, 20 sierpnia. Pewien niższej rangi urzędnik wydany ze służby zamordował kontradmirała Raswozowa. Zbrodnia nie ma charakteru politycznego.

Paryż, 18 sierpnia. (Tel. prywatny.) Rozpowszechnione były tutaj fałszywe pogłoski, jakoby Ludwik hr. Wodzicki padł ofiarą zamachu anarchistycznego, *Temps* interwiewował w tej mierze zastępcę Laenderbanku w Paryżu, który oświadczył, iż hr. Wodzicki wyjechał z Paryża w *coupé*, w którym jechało jeszcze trzech podróżnych. Hr. Wodzicki czytał gazetę dojeżdżając do Douai i upadł nagle na poduszki. Podróżni towarzysze pociągnęli za dzwonek alarmowy i pociąg stanął, ale hr. Wodzicki był już bez życia.

Londyn, 20 sierpnia. Z Tangeru donoszą do *biura Reutersa*: Wiele rodzin europejskich przybyło tutaj. Na Kabyłów uderzyły wojska marakońskie, zostały jednak odparte z wielkimi stratami. Powstanie zdaje się być ogólnem. Objęło ono wszystkie miasta na południu.

WYSTAWA

IV. Zjazd kupców i przemysłowców.

Za inicjatywą krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców odbył się wczoraj IV. Zjazd kupców i przemysłowców z kraju, a także z W. Ks. Poznańskiego, skąd przybyło około 70 uczestników. Ogółem w zjeździe wzięło udział 200 osób. Wielu uczestników, szczególnie z Wielkopolski przybyło na Zjazd z rodzinami. Po uroczystym nabożeństwie w kościele Archikatedralnym, zgromadzili się uczestnicy w lokalu Związku ochotniczych straży ogniowych, na skromną przekąskę, a ztąd udali się do sali ratuszowej, gdzie się odbyło pierwsze ogólne posiedzenie Zjazdu. Zgromadzonych powitał prezydent miasta p. Mochacki następującą przemową:

„Zacni Panowie! Witam was serdecznie imieniem tego grodu, który niegdyś był sławnym i kwitnącym Emporium wschodu i zachodu — witajcie nam w murach tego miasta. Polski stan kupiecki odznaczał się zawsze wysoką inteligencją, gorącym patriotyzmem i tradycyjną uczciwością polską. Pielęgnujcie starannie te cnoty naszych praójców, gdyż tem narody stoją, tem narody słyną, a z ich upadkiem narody giną. (*Brawa*). Cześć i dzięki wam za to, żeście obrali nasz gród na IV. Zjazd kupców i przemysłowców, aby radzić nad wspólną dolą i niedolą, uczcić nasze święto narodowe. Jeżeli naszą Wystawę można nazwać świetną i wspaniałą, (*oklaski*) to waszą zasługą jest, że pierwsza myśl urządzenia tej Wystawy wyszła z łona waszego. Myśl ta została urzeczywistniona, a żmudna praca około tego wielkiego dzieła, złożona w godne, doświadczone i pełne poświęcenia ręce, dziś święci tryumf zasłużony i dierży palmę zwycięstwa. Witajcie nam, zacni panowie, witajcie w gościnnych murach tego grodu; — radźcie i pracujcie na pożytek dla naszego społeczeństwa i na chwałę

łę dla polskiego imienia — a Bóg niech wam użyczy pomocy. (*huczne oklaski*).“

Następnie p. Baczewski powitał zebranych imieniem komitetu obywatelskiego, wskazując, że dzięki inicjatywie kupców przysłała do skutku Wystawa krajowa, która powinna być pobudką do dalszej energicznej i skutecznej pracy na polu przemysłu i handlu. Rezultatem tej pracy będzie podniesienie zasobów sił moralnych i materialnych, tak potrzebnych do dzieła odrodzenia społeczeństwa naszego. (*Oklaski*). Z kolei przemówił p. Kubiński, kupiec i poseł do Sejmu pruskiego ze Śrema w W. ks. Poznańskim.

Mowca podniósł, że Polska dawniej stała pługiem i orężem — handel i przemysł oddała obcym. Dzisiaj wszystkie stany widzą, że potrzeba pracować na niwie przemysłu i kupiectwa, ażeby utworzyć silne mieszczaństwo, które w każdym ustroju państwowym ważną odgrywa rolę. Kupiectwo spoczywało dotychczas w rękach obcych ludzi. Dziś mamy zadanie wytworzyć przemysł i kupiectwo polskie, a jeżeli kupiectwo to uzyska należyte poparcie społeczeństwa, wówczas nietylko zakwitnie, ale także spełni wobec ojczyzny to zadanie, które jest świętym jego obowiązkiem. (*Oklaski*).

Pan Kazimierz Lewicki, jako prezes krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, zdał pokrótce sprawę z czynności zarządu Towarzystwa i z wykonania uchwał III Zjazdu, przed dwoma laty odbytego. W sprawie reformy podatku dochodowego i zarobkowego, będącej na porządku dziennym dyskusyj parlamentarnych, porozumiało się Towarzystwo z Izłą handlową i przemysłową, i do zwolanej przez Izbę ankiety wysłało dwóch delegatów; jest wszelka nadzieja, że przedstawione przez delegatów słuszne żądania pracujących w zawodzie handlowym należycie uwzględnione zostaną. Również nie zaniedbał zarząd sprawy projektowanej zmiany ustawy handlowej, wypracował ośnośny projekt, i przedstawił go posłom polskim,

oraz wys. Ministerstwu handlu. Zarząd miał także na bacznej uwadze kwestye fachowego szkolnictwa przemysłowego, a zwłaszcza utworzenia wyższej szkoły handlowej we Lwowie. W sprawie tej obradowała ankieta pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, w której i Towarzystwo było reprezentowane. Rzecz w zasadzie została postanowioną, a ponieważ gmina oświadczyła się z gotowością subwencjonowania szkoły handlowej, więc i kwestya finansowa jest rozwiązana. Idzie tylko o pomieszczenie szkoły, i w tym względzie jest projekt użycia na ten cel budynku, gdzie dziś mieści się seminaryum nauczycielskie żeńskie, dla którego ma stanąć nowy gmach przy ulicy Sakramentek.

Mowca wspominał wreszcie o staraniach Towarzystwa około Wystawy krajowej i podniósł fakt, iż wszyscy członkowie Towarzystwa Wystawę obeszali.

Na propozycję komitetu urządzającego wybrano przez aklamacyę następujące prezydium na pierwsze posiedzenie plenarne: Prezes p. Kubiński ze Śrema, wiceprezesowie: p. Kasprowicz z Gniezna i dr. Karchowski z Poznania; gospodarze pp. Wczelak i Müller. — Na drugie posiedzenie wybrani zostali: Prezesem p. Grosse z Krakowa, wiceprezesami pp. Basch i Krykiewicz. Sekretarzami na oba posiedzenia pp. Włodzimierski Walery, Stachiewicz i Gabryel.

Według programu nastąpiły wreszcie dwa odczyty. P. Leopold Lityński wygłosił rzecz p. t. „Handel i przemysł ze stanowiska historycznego i zadanie jego w dzisiejszej dobie“, — p. Tuszyński zaś mówił na temat: „Nasz handel i przemysł w obec Wystawy — i co nam czynić wypada, aby go podnieść“.

Oba odczyty wywołały żywe zajęcie się słuchaczy, a po prelekcjach wyrazili zgromadzeni pselegentom podziękowanie.

Na tem pierwsze posiedzenie zamknięto.

O godzinie 1 w południe odbył się w kasynie miejskiem obiad składkowy, poczem o godzinie 3 popołudniu udano się na Wystawę.

Na placu Wystawy, w pawilonie przemysłowym powitali uczestników Zjazdu członkowie prezydium i dyrekcji Wystawy, pp.: Gorayski, Marehwicki i Zieliński, a wiceprezes Wystawy p. Gorayski przemówił w te słowa: „W zastępstwie księcia prezesa — który z powodu pogrzebu swego krawnego, nie może, jak tego pragnął, być w tej chwili obecnym — mam zaszczyt w imieniu Prezydium i Dyrekcji Wystawy powitać na tem miejscu szanownych panów. Zjazd dzisiejszy ma podwójne i — rzec mogę — wyjątkowe znaczenie. Kiedy przed czterema laty, dyrektor Wystawy naszej w poufnej rozmowie rzucił myśl urządzenia Wystawy we Lwowie, to ona kielkowała równocześnie w „krajowym Towarzystwie kupców i przemysłowców“, a zarząd tegoż ułożył program i na zebraniu w marcu 1892 roku walne zgromadzenie Towarzystwa zatwierdziło ten właśnie program, który jest podstawą naszego działania. Jeżeli więc Wystawa rzeczywiście pełne korzyści krajowi i społeczeństwu przyniesie, to wy, panowie, macie w tem ważną część zasługi. Ale Zjazd dzisiejszy ma także inne znaczenie. W gronie waszem witamy braci z innych dzielnic, a przedewszystkiem z Wielkopolski. Jeżeli praca na polu przemysłu, stanowiąca pierwszorzędne zadanie w chwili obecnej, ma wyjść na rzeczywisty pożytek narodu, to potrzeba nam spójni i wzajemnego porozumienia się, abyśmy na wspólnych podstawach działać mogli. Mowca wskazał dalej, że przemysł polski dźwignąć się w ostatnich czasach zaczął, ale wszystko, co się dzieje, dzieje się za inicjatywą jednostronną. Jakkolwiek postęp jest wielki, to jednak całe społeczeństwo winno się zwrócić do ruchu przemysłowego i w tym kierunku wykształcić nową generacyę“ (*oklaski*).

Dla tego wspólność działania i porozu-

mienie wzajemne są konieczne i jedyne, mogące przynieść pożądane owoce — bo tylko wspólna praca wszystkich może wyrobić narodowi to stanowisko, jakie między ludami cywilizowanymi zająć powinien. Dla tego — zakończył mowca — ciepłem sercem witam szanownych panów. W ocenieniu usiłowań naszych bądźcie sprawiedliwi a nawet surowi, ale w każdym razie prosimy o braterską zachętę i także o ciepłe słowo. Witajcie nam! (Oklaski).

Na to powitanie odpowiedział prezes Zjazdu p. Kubicki serdecznym podziękowaniem i zakończył słowami: „Szczęść Boże dziełu Wystawy!“

Uczestnicy Zjazdu rozpoczęli potem zwiedzanie poszczególnych działów Wystawy.

* * *

Dzisiaj w lokalnościach kasyna miejskiego odbywają się obrady pięciu sekcji, a uchwały jakie zapadną, zostaną przedłożone do zatwierdzenia drugiemu ogólnemu zgromadzeniu, które odbędzie się jutro o godz. 10 w wielkiej sali ratuszowej.

Na dziś, o godz. 12 w południe zaprosił uczestników Zjazdu p. J. A. Baczewski do zwiedzenia swej wielkiej rafinerii spirytusu za rogatką Żółkiewską.

Zjazd Kółek rolniczych.

Komitet Zjazdu ogłasza następujący program X-go walnego zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych“ w dniach 29 i 30 sierpnia r. 1894 we Lwowie.

Uczestników przyjmować będzie komitet w dniach 28 przez dzień cały i rano 29 sierpnia na głównym dworcu i na Podzamczu we Lwowie, z kąd uczestnicy udadzą się do przeznaczonych kwater. Uczestnicy winni mieć odznaki.

Dnia 29 o godzinie 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym dla uczestników obrz. łac., dla uczestników obrz. grek. odbędzie się nabożeństwo o tej samej porze w cerkwi (wołoskiej) przy ulicy Ruskiej.

Po nabożeństwie zbiorą się uczestnicy na placu Kapitulnym koło katedry i wszyscy razem udadzą się na plac Wystawy, gdzie o godzinie 10 rano w hali muzycznej rozpocznie się pierwsze posiedzenie walnego zgromadzenia Towarzystwa.

Zarząd główny poczynił możliwe starania, aby uczestnikom Zjazdu po najniższych cenach ułatwić wstęp na Wystawę i zwiedzenie panoramy. Oprócz tego dane będą dwa wspólne obiady.

Biuro informacyjne dla uczestników Zjazdu znajdować się będzie w ratuszu.

Świata,

ilustrowanego organu powszechniej Wystawy krajowej, nr. ostatni (16) odznacza się wielkim doborem tak artykułów literackich jak i ilustracji, a poświęcony jest przeważnie Wystawie krajowej. Prócz doskonałych reprodukcji, wystawionych w Pałacu sztuki na Wystawie krajowej, obrazów Stanisława Bienkiewicza („Przed grota św. Nikodema“ i „św. Cyryla“) i Romana Kochanowskiego („Na pastwisku“), znajdujemy w tym numerze rysunek wnętrza Pałacu sztuki (rysował Leon Wein) świetne „Typy“ z Wystawy krajowej („Włosianie z Nadwórnej“ rysował Stanisław Fabiański; „Góral i Góralka z okolic Żywca“ rysował K. Wawrosz, inne „Typy“ rysował W. Wanke), dalej „wnętrze hali maszyn“, i portret członka dyrekcji Wystawy, prezesa wydziału instalacyjnego, Juliusza Mikolascha. W artykułach o Wystawie omówione są: Pawilon Rady szkolnej krajowej; Hala maszyn; pawilon humanenowski; pawilon polsko amerykański; kongres polskich literatów i publicystów (dokończenie) — wreszcie świetny „Fujarkiewicz o fontannie świetlnej“.

Kajetana Kraszewskiego: „Pan instruktor szkoły podchorążych“ (obrazek z przeszłości) i Kronika życia literackiego uzupełniają część literacką, a rycina frontispisuwa Piotra Stachiewicza oraz Apolinarego Kotowicza studium, „Ona“ dopełniają tak udatną zawsze część artystyczną tego numeru *Świata*.

Zjazd członków Towarzystwa prawniczego.

Wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego urządza uroczysty obchód dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa, który się odbędzie dnia 15 września 1894 podług następującego programu:

1) O godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja.

2) O godzinie 11 przedpołudniem uroczyste posiedzenie w auli uniwersyteckiej.

Porządek dzienny: Zagajenie. Odczyt profesora dr. Głabińskiego o kwestyi socyalnej.

Na tem posiedzeniu będzie rozdany obecnym jubileuszowy zeszyt „Przeglądu prawa i administracji“, w którym profesor dr. Piotr Stebelski skreślił historię Towarzystwa.

3) O godzinie 4 popołudniu wspólne zwiedzenie Wystawy.

4) O godzinie 9 wieczór raut w kasy-nie miejskiej.

Biletów wstępu na raut po cenie 3 zł. nabywać można u rady wyższego Sądu krajowego p. Karola Misińskiego (ul. Jagiellońska l. 14) między godziną 1 a 1:30 popołudniu najdalej do 4 września 1894.

Panie mają wstęp wolny.

Pierwszy Zjazd członków krajowych towarzystw prawniczych, odbędzie się dnia 16 września 1894 o godzinie 10 przedpołudniem w sali lwowskiego Towarzystwa prawniczego (ul. Karola Ludwika l. 3 II. piętro).

Na porządku dziennym: Referat rady wyższego Sądu krajowego dr. Franciszka Hofmoka w przedmiocie związku i organizacji Towarzystw prawniczych w kraju, tudzież urządzania peryodycznych Zjazdów członków krajowych Towarzystw prawniczych.

Wieczór bankiet składkowy na Wystawie w sali koncertowej.

Wkładkę na bankiet złożyć należy najdalej do dnia 8 września 1894 do rąk sekretarza Prokuratury skarbu dr. Aleksandra Balki.

Wszelkich informacji udziela sekretaryat Towarzystwa prawniczego (ul. Jagiellońska l. 14).

Kroniczka wystawowa.

Wycieczka powiatu Stryjskiego, która stanowczo 30 sierpnia przybędzie do Lwowa celem zwiedzenia Wystawy krajowej, dzięki ludzom dobrej woli i ofiarności obywatelstwa, będzie, jak dotychczas najświetniejszą z całego kraju.

Marszałek powiatu, hr. Karol Dzieduszycki, oceniając doniosłość korzyści, jaką ludność wiejska odniesie ze szczegółowego zwiedzenia Wystawy, postawił wniosek wystąpienia naczelników gmin i pewnej liczby nauczycieli na koszt powiatu. Myśl ta szczególnie rzucana nie tylko znalazła ogólny pokłask, gdyż wydział powiatowy uchwalił na ten cel stosowną subwencję, lecz dała inicjatywę do zaaranżowania wycieczki na szersze rozmiary. Mianowicie subwencja udzielona przez Radę gminną i prywatne składki, umożliwiły wyjazd większej liczbie działów szkolnej z miasta z osobną chorągwią i odznakami o barwach miasta Stryja pod opieką mecenasa dr. Fruchtmanna, jakoteż około sto pięćdziesiąt działów wiejskiej pod opieką p. rady Manasterskiego. — P. Stanisław Matkowski wysłał własnym kosztem 80 dzieci sokołowskich, również z chorągwią i odznakami o barwach narodowych polskich. — Baron Brunicki ze Strzałkowa wysłał kilkadziesiąt osób ze wsi. — Dalej wyruszy lud górski z naczelnikami gmin w malowniczych strojach z dalekiego Beskidu aż z pod węgierskiej granicy w liczbie kilkuset z chorągwią i odznakami o barwach ruskich pod opieką samego marszałka, zwiedzi za jego staraniem o wczesnej porze swoją metropolię, gmach sejmowy, katedrę łacińską i ratusz, a potem wyruszy w towarzystwie orkiestry na plac Wystawy. — Wycieczka ta powinna zainteresować także szersze koła społeczeństwa, nie tylko imponującą liczbą i malowniczymi strojami, ale i tem, że bierze w niej udział kompletna oryginalna górską orkiestra z dwoma trembitami, na których wygrywać będzie swoje smętne arye i hejnały. — Należy też nadmienić, że na prośbę marszałka ks. metropolita Sembratowicz udzielił na ten dzień pisemną dyspensę od postu dla uczestników wycieczki gr. kat. obrz. grek.

* * *

JE. Węgierski minister handlu Lukacs, który niedawno wraz z prezydentem ministrów JE. dr. Wekerlem i JE. ministrem Jossipowicsem bawił we Lwowie, nadesłał do Dyrekcji Wystawy naszej uprzejme pismo, w którym dziękuje za serdeczne przyjęcie i w nader pochwlebnym słowach wyraża się o Wystawie, albowiem — jak powiada w liście, wiele z niej skorzystał. Szczególnie zainteresował go pawilon Wydziału krajowego, w którym pomieszczona jest zawodowe szkolnictwo przemysłowe, a chcąc ulepszenia, jakie u nas w tym kierunku dostrzegł, zastosować także w swej ojczyźnie, wysłał na naszą Wystawę urzędnika minist. handlu pana Szerenyiego, który będzie miał zadanie przyrzec się dokładnie temu działowi i następnie złożyć sprawozdanie, które będzie wydrukowane w osobnej broszurze.

Równie pochwlebny dla naszej Wystawy list nadszedł od p. Becka, inspektora wyższych szkół realnych na Węgrzech, z prośbą o przysłanie mu katalogów naszego szkolnictwa na Wystawie. P. Beck ma napisać o naszym szkolnictwie podobną broszurę, jak p. Szerenyi i w tym celu wybiera się na Wystawę lwowską.

* * *

Dyrekcja Wystawy krajowej podaje do wiadomości pp. wystawców, że poczynając od dzisiaj aż do 21 września b. r. zbierać się będą sekcyjne komisje jurorów i komitet sędziów celem ocenienia wystawionych przed-

miotów i przyznawania nagród. W myśl §. 8 regulaminu dla sędziów ma być wystawca do oględzin przedmiotu wystawowego zobowiązany i obowiązany jest dawać żądane objaśnienia.

Komisje jurorów obradować będą w następujących terminach:

Dnia 20 sierpnia: Grupa XXVI. Architektura, budownictwo, pomieszkania, przemysł artystyczny; grupa XXX. gimnastyka, pożarnictwo.

Dnia 21 sierpnia: Grupa XXXI. Szpitale, zakłady dobroczynne, ubezpieczeń od wypadków, urzędzenia miejskie etc.; grupa XXIV. wytwory pracy kobiet.

Dnia 22 sierpnia: Grupa XXVIII. Literatura, dziennikarstwo. Okazy sztuki reprodukcyjnej, drukarstwo, litografia i gisierstwo; grupa XIX. papiernictwo; grupa XX. produkta chemiczne, nawozy sztuczne, świece, mydła etc. Aptekarstwo.

Dnia 23 sierpnia: Grupa XXI. Maszyny; grupa XXII. urzędzenia elektrotechniczne.

Dnia 24 sierpnia: Grupa XXXII. Urzędzenia komunikacyjne; grupa XXXIV. Zbiór patentów na wynalazki, uzyskanych przez Polaków; grupa XXVII. Muzyka, teatr.

Dnia 25 sierpnia: Grupa IX. Nafta, asfalt, smary mineralne; grupa IV. Łowiectwo.

Dnia 27 sierpnia: Grupa VIII. Górnicstwo, hutnictwo, kamieniarstwo; grupa V. Leśnictwo.

Dnia 28 sierpnia: Grupa XIII. Przemysł ceramiczny, rury wodociągowe, szkło, wyroby z marmuru, etc.; grupa XVIII. Skóry, wyroby skórzanne, z szersści, szczeci i rogu.

Dnia 29 sierpnia: Grupa XI. Konserwy roślinne, owocowe, mięsne, etc.; grupa VII. Ryby.

Dnia 30 sierpnia: Grupa XXIX. Szkolnictwo; grupa XXXIII. Instytucje finansowe.

Dnia 1 września: Grupa XII. Przemysł domowy, szkoły zawodowe; grupa X. Wyroby młynarskie, gorzelniane, browarniane, cukrownicze, likiery, oleje roślinne.

Dnia 3 września: Grupa I. Rolnictwo, etc.; grupa XXIII. Przedmioty etnograficzne.

Dnia 4 września: Grupa II. Konie.

Dnia 12 września: Grupa XXV. Obrazy, rzeźby, zabytki starożytności; grupa XIV. Wyroby metalowe, ślusarzy, kowali, zegarmistrzów, optyków, platerowane, galvanoplastyczne, etc.; grupa XV. Stolarstwo, ciesielstwo, bednarstwo, tokarstwo, etc.; gr. XVI. Przyrządy przewozowe i okazy lakiernictwa; grupa XVII. Przędza, tkaniny, farbiarstwo, krawiectwo, tapicerstwo, szmuklerstwo, powroźnictwo, etc.

Okazy grupy III. (bydło) zostały już osądzone. Do ocenienia okazów grupy III (drób); grupy IV (ogrodnictwo); i gr. VI (psy), zbierają się sekcyjne komisje jurorów w czasie odbywania wystaw okresowych.

* * *

Firma krakowska p. W. Bujańskiego urządza pociąg spacerowy na Wystawę lwowską po znizonych cenach o 50 proc. w sobotę d. 25 sierpnia. Odjazd z Krakowa o g. 7:20 wieczorem, z Podgórza 7:32, z Bochni 8:28, ze Słotwiny 8:46, z Tarnowa 9:26, z Dembiecy 10:13, z Ropczyc 10:30, z Sędziszowa 10:42. W Rzeszowie kolacja, odjazd o godz. 11:47. Z Jarosławia o godz. 12:48, z Przemyśla 1:52. Przyjazd do Lwowa o g. 5 rano.

Pociąg ten zatrzymuje się tylko na główniejszych stacyach. Bieg równa się prawie pociągowi pospieszemu. Bilety sprzedaje od 22 b. m. dom bankowy W. Bujańskiego w Krakowie (hotel Drezeński).

* * *

Do wycieczki Górnoszlazaków na Wystawę naszą, którą urządza redakcja *Nowin Raciborskich* zgłosili się uczestnicy z raciborskiego, prudnickiego, gliwickiego, bytomskiego i katowickiego. Także redakcja *Gazety Opolskiej* urządza wycieczkę Górnoszlazaków do Lwowa, którzy do wycieczki raciborskiej przyłączą się na granicy.

* * *

Dnia 26 sierpnia b. r. wyjeżdżają za inicjatywą i staraniem marszałka Rady powiatowej, hrabiego Jerzego Dunin Borkowskiego, włosianie powiatu trembowelskiego, z sekretarzem Rady powiatowej, celem zwiedzenia Wystawy krajowej, do Lwowa.

Z dwóch dni ubiegłych.

Uroczyste obchodzona na Wystawie rocznica urodzin Najj. Pana, zapisała się pięknie i mile w pamięci licznych gości, którzy tego dnia zwiedzili Wystawę, mimo, że pogoda do wieczora nieprzychylna przeszkodziła rozwinięciu się festynu w takich rozmiarach i w takiej okazałości, jak to leżało w intencjach dyrekcji a zapewne całej publiczności. Popołudniu rozpoczął się koncert trzech połączonych orkiestr wojskowych, odegraniem hymnu ludowego, wieczorem zaś cały plac dokoła fontany elektrycznej zajaśniał efektownym oświetleniem różnobarwnych lampionów, których całe łańcuchy uwieszone na

wysokich masztach, ujęły plac jakby wiencami żywo gorejących płomieni. W oświetleniu tem doskonałe czyniły wrażenie piękne dekoracje pawilonów i restauracji dokoła placu, w szczególności zaś Zoglmana, Górrarda, Baczynskiego, Ważnego i Scholza. Pawilon restauracyjny Zoglmana efektownie udekorowany, miał nadto transparentowe popiersie Najj. Pana i napis, zawierający pierwszą zwrotkę hymnu ludowego w polskim i niemieckim tekście. Tysiączne tłumy, korzystając z pogodnej chwili, przechadzały się po placu wśród tych miłych świetlanych efektów. Pobyt uprzyjemniały naprzemian produkcje orkiestr wojskowych, tudzież choralny śpiew dzielnych „Lutnistów.“ Po godz. 9 zajaśniała wspaniała fontana świetlna, dając iscie czarowne widowisko gry kolorów.

Wczorajsza niedziela, do której, ze względu na liczne zapowiedziane wycieczki, tak piękne przywiązywano nadzieje, nie dopisała niestety, bo nie dopisała rzecz najważniejsza: pogoda. Przed południem niebo kaprysiło ciągle — popołudniu zaś, w chwili stanowczej, kiedy miała się rozpocząć na boisku tombola, deszcz lunął na dobre. Oczywiście o tomboli mowy być nie mogło i postanowiono odłożyć ją do przyszłej niedzieli.

Pomimo słońca jednak plac Wystawy był bardzo ożywiony, dzięki liczny wycieczkom i Zjazdowi kupców i przemysłowców, których o godz. 3 popołudniu powitał w imieniu prezydium wiceprezes Wystawy p. August Gorayski — jak o tem donosimy na innem miejscu.

Bawili wczoraj na Wystawie następujące liczniejsze grona zwiedzających: z Buczacza (140 osób), z Brodów pierwsza partya włosian wysłanych przez Radę powiatową (60 osób), z Sokala, z Przemyśla (108 osób), z Nowosiółki (200 osób) i z Kołomyi uczniowie szkoły garniarstwa z dyrektorem p. Klimaszewskim na czele. Nadto była partya włosian z Krosna, którą na dworcu kolejowym powitał wiceprezes Wystawy pan August Gorayski, jako prezes Rady powiatowej krosnieńskiej. Wycieczkę tę urządził poseł Trzcienki. Włosianie z Krosna przywieźli piękny wieniec z ziół polnych, zebranych z Cergowy i Pustelni któremi, według podania miał się żywić błog. Jan z Dukli. Wieniec ten złożono w tutejszym kościele OO Bernardynów, gdzie, jak wiadomo, znajduje się grobowiec i relikwie błogosł. Jana z Dukli.

Dzisiaj.

Słota w dalszym ciągu, więc oczywiście wzgórze Stryjskie nie może mieć zbyt ożywionego pozor. Nikt też zapewne nie wyobraża sobie, ażeby na Wystawie było „rojno i gwaro.“ Ale z drugiej strony nie brak życia i ruchu. Pozostały bowiem we Lwowie jeszcze liczne gromady włosian, które wczoraj przybyły, a nadto przyjechała nowa partya włosian z powiatu brodzkiego.

Dziś popołudniu zwiedzać będą Wystawę w dalszym ciągu uczestnicy IV Zjazdu kupców i przemysłowców.

Na wieczór dzisiejszy projektowanem jest, pod warunkiem, że pogoda jako tako dopisze, widowisko „dyoramy“, olbrzymich świetlanych obrazów na płótnie. Płótno (10 metrów wysokości), ustawione będzie w parowie parku w ten sposób, że publiczność z placu Wystawy doskonale obrazy widzieć będzie mogła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 88—, Węgierskie akcje kredytowe 453 75, Akcje anglo-austriackie 169—, Akcje banku Union 268 50, Akcje kolei Karola Ludwika 217 25, Akcje kolei Północnej 322 50, Akcje kolei Południowej 110 75, Losy tureckie 66 40, Akcje kolei państwowej 353 25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 281—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 50, Wiedeńskie losy komunalne 172 50, Akcje tytoniowe 218 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 95 80, Akcje kolei Elbetal 265 75, Akcje banku dla krajów koronnych 257 30, 4-prc. węgierska renta złota 122 05, Akcje banku związkowego 139 60, Rubel papierowy 133 75, Węgierska renta papierowa 96—, Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 18 sierpnia. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103 35, lombardy ——. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219 10, Akcje kredytowe 220 39, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Rosyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63 75, Austriackie banknoty 163 90. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2 32	5 25	9 00	6 10	9 00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlin)	2 24	10 10	4 50	10 35	6 55
Z Warszawy	—	5 25	9 00	6 10	9 00	Do Warszawy	—	10 10	4 50	—	6 55
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	9 00	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10 10	—	—	6 55
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9 00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	5 25	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	4 50	—	—
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	8 34	12 10	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7 10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6 10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10 10	4 50	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (z dw. główny)	2 12	9 29	9 10	5 45	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. główny)	6 08	2 44	9 40	10 20	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1 58	9 13	8 45	5 19	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6 22	2 55	10 04	10 47	—
Z Suczawy	9 40	—	7 37	12 27	6 35	Do Suczawy	6 15	—	10 15	2 55	10 30
Z Kimpolungy	9 40	—	7 37	—	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Z Radowic	9 40	—	7 37	—	6 35	Do Husiatyna przez Halicz	6 15	—	—	—	10 39
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9 40	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10 15	—	10 30
Z Nowosielicy	9 40	—	—	—	6 35	Do Nowosielicy	6 15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9 40	—	—	—	6 35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9 40	—	7 37	—	—	Do Radowic	6 15	—	10 15	—	10 30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12 27	—	Do Kimpolungy	6 15	—	—	2 55	—
Z Bełżca Sokala, Jaros. Sokala	—	—	—	4 45	—	Do Sokala	—	—	9 20	6 45	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8 34	12 10	—	Do Bełżca Sokala Jaros. Sokala	—	—	9 16	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	5 40	9 50	—
Z Skolego i Stryja	—	—	8 47	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9 40	7 10	—
						Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9 50	7 10	—
						Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9 50	—	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3 05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 1200 czas środkowo-europejski = 1236 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W smutku pogrążona po stracie ukochanego męża śp. Antoniego Czerneckiego, nie mogąc osobliście złożyć podziękowania za wyrażenie współczucia ze strony przyjaciół i znajomych, które były w tym ciężkim smutku jedyną dla mnie ulgą i pociechą, składam im na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. Przedewszystkiem Przewielebnemu ks. Kanonikowi i proboszczowi w Sanoku, B. Czarnikowi i Jego najczelniejszemu żonnie za trudny poniesiony i szczerze słowa pociechy objawione w tak ciężkiej dla mnie chwili, jakoteż wielbionym ks. Kan. Towarnickiemu z Sanoczka, ks. Sembratowiczowi dziekanowi i prob. w Czerterzu, ks. pp. Moskalikowi katechecie w gimn. w Sanoku, ks. Hamerskiemu z Piłni, ks. O. Polańskiemu Jurowie, ks. W. Polańskiemu z Trepczy i ks. Gudziowi wik. w Sanoku, za udział bezinteresowny w pogrzebie; c. k. urzędnikom c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, a w szczególności Wp. dyrektora Duchiewiczowi i pp. kolegom drogiego męża za złożenie wieńca na zwłokach zmarłego i za oddanie mu ostatniej przysługi, tudzież dr. Iskrzyckiemu adw. w Sanoku i Wp. Kucharskiemu za złożony wieńec; następnie służbie więziennej za wieńec i

udział ze światłem w pogrzebie; pp. studentom za współudział w śpiewie pogrzebowym; w końcu wszystkim zebranym za oddanie śp. mężowi ostatniej przysługi.

Marya z Laureckich Czernecka.
Sanok, 13 sierpnia 1894.

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 sierpnia 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. L. Grabski z Inowrocławia, T. Hiz i A. Mirecki z Krakowa, L. Wawrzyniak i K. Kwieciński z Księ, Poznań, B. Kijus z Mielca, F. Ritter z Nowego Sącza, H. Dębski z Krakowa, J. Morawski z Gniezna, J. Rypuś z Strzyżowa, F. Gatkiewicz z Krakowa, S. Rotajczyk z Poznania, W. Stępa z Dąbrowy, M. Figiel, E. Kuczyński, J. Piechota, A. Chmielewski z Krakowa, Grupski z Gniezna.

Hotel Grand.

PP. Z. Zareba z Galicji, L. Orszag z Weger J. Rudzki z Chrzanowa, W. Dolnicki ze Złoczowa, F. Sypowski z Wadowic, J. Wagner z Suczawy, M. Dobrowolski z Dobrowoty, M. Mieses z Wiednia, A. dr. Dietrus i A. Osolińska z Jarosławia, J. Berger z Bułgery.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 sierpnia 1894.		płać żądają	
1. Akcje za sztukę.		w zł. i ct.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279	282	
Kol. lwow.-galic. po 200 zł. w. a.	410	420	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.		w zł. i ct.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80	
5 pr. w. a.	—	—	
wylosowane z 10 pr. premii	109 80	110 50	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80	
4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	96 50	97 20	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70	98 40	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20	
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20	
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.		w zł. i ct.	
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	
4. Oblig. za 100 zł.		w zł. i ct.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	96 50	97 20	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 50	102 20	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 20	102 90	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	—	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	100 70	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 40	97 10	
4 1/2 pr. w. a.	98 40	97 10	
4 1/2 koronowej	25	27	
Losy miasta Krakowa	43	45	
Stanisławowa	—	—	
5. Monety.		w zł. i ct.	
Dukat cesarski	5 85	5 95	
Napoleon	9 85	9 95	
Półimperyal	10 15	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 33	1 35	
papierowy	1 32 1/2	1 33 75	
100 marek niemieckich	60 70	61 30	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 sierpnia 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		98 55	98 75
maja-listopad		98 55	98 75
Jednolity dług państwa w srebrze		98 55	98 75
styczeń-lipiec		98 55	98 75
kwiecień-październik		98 55	98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		149	150
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.		146	147
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.		154 75	155 75
" " 1864 po 100 zł.		196	197
" " 1864 po 50 zł.		196	197
Ranty Com. po 42 ltr. austr.		—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.		163	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.		122 50	122 70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861		97 70	97 90
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.		w zł. i ct.	
Bukowiny		—	—
Galicji		—	—
Niższej Austrii		109 75	110 75
Siedmiogrodu		—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.		95 25	96 25
3. Akcje.		w zł. i ct.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.		169	170
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.		364 10	364 60
Niższ.-aust. tow. eskom. po 500 zł.		751	754
Gal. banku hip. po 200 zł.		—	—
Gal. banku d. han. i prz. z 200 wpl. 40 pr.		—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.		—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.		255 50	256 50
Bank austro-węgierski a 600 zł.		1011	1015
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze		—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk		443	445
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.		—	—
Kol. Bzeczów Tara. (w. a.) a 200 zł.		—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płać żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.		3220	3230
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.		280 50	281 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.		—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.		203	204
I. kol. węg. cał. a 200 zł. w srebrze		204 75	205 75
4. Listy zastawne losowane		w zł. i ct.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.		—	—
w złocie w 50 l.		123	124
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.		98 60	99 50
a. w. w 50 l.		—	—
" " " " 3 pr.		—	—
Gal. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.		116 50	117 25
" " " " w 20 l. 7 pr.		—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.		102	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.		96 75	97 75
" " " " po 4 pr. w 11 wyl.		97 75	98 25
" " " " po 4 1/2 pr. w		98 25	98 75
52 latach zwrotne		98 25	98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.		100	100 50
Oblig. komunalne Banku krajowego		—	—
5 pr. w. a. I. emisji		—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.		102 25	102 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.		100 50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l.		—	—
wyl. po 5 pr.		100	100 80
" " " " wyl. 4 1/2 pr		101	101 40
" " " " w 41 l. wyl.		98	98 50
po 4 pr.		—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		w zł. i ct.	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.		—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2		99 80	100 50
po 100 zł. " 1877		99 80	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881		—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.		—	—
dotto (Jarosław-Sokal)		—	—

		płacą żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300			
zł. 4 pr. w srebrze	z r. 1884	88.—	89.—
	z r. 1884	95 80	96 50
	z r. 1886	—	—
	z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200	zł. 5 pr. w sr.	105 50	106 30
Węg. regulacya Cisy po 100	zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100	zł. a. w.	198.—	199.—
Clarego po 40	zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100	zł. m.	140.—	141.—
Keglewicza po 10	zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20	zł. a. w.	26 25	—
Pożyczka miasta Lublany po 20	zł.	24 50	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40	zł. a. w.	60.—	64.—
Palfiego po 40	zł. m. k.	59 50	60 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10	zł.	17 70	18 20
	węg po 5 zł.	12.—	12 60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa			
po 10	zł. a. w.	—	—
Salma po 40	zł. m. k.	63 25	70 25
St. Genois po 40	zł. m. k.	71.—	71 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20	zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100	zł. m. k.	143.—	145.—
	po 50 zł. a. w.	70.—	72.—
Waldsteina po 20	zł. m. k.	51.—	—
Windischgrätz po 30	zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.		—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.		—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.		—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.		—	—
Londyn za ft. szt.		124 45	124 85
Paryż za 100 fr.		49 40.—	49 45.—
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.		5 90—	5 92.—
„ pełnej wagi		5 89.—	5 91.—
Korona		—	—
20-frankówka		9 88 5—	9 89 5—
Rosyjski półimperyal		—	—
Talar związkowy		—	—
Srebro		—	—

L. 1286 (5367 2—3)

Sąd powiatowy w Ciegłowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 472 zł. 84 ct. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności pod nr. 26 w Brzanie górnej położonej wyk. 60 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużnika Jakóba Wróbla własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 27 września 1894 i w dniu 30 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 5200 zł.

Wadyum wynosi 520 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ciegłowice, 16 marca 1894.

L. 1301 (5393 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Wolfa Adlera przeciwko Justynie Terech o zapłacenie kwoty 35 zł. a. w. z p. n. odbędzie się na rzecz Wolfa Adlera publiczna licytacja przymusowa 5/40 części z połowy realności wykazem hip. l. 708 ks. gr. dla gminy kat. Kunin objętej własnością Justyny Terech będących dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 16 zł. 56 a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 18 września 1894 i na dniu 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 1 zł. 67 ct. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski adw. w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 16 czerwca 1894.

L. 1803 (5368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach w kwocie 240 zł. z większej 300 zł. a. w. z p. n. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 września i 19 października 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacja 8/12 części realności lwh. 37 w Dobczycach Jędrzeja Kulmy własnych, połowy realności lwh. 35 w Dobczycach Antoniego Drozdowicza własnej i połowy realności lwh. 164 w Dobczycach Piotra Michalika własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 37 w kwocie 525 zł., co do realności lwh. 35 w kwocie 140 zł., zaś co do realności lwh. 164 w kwocie 350 zł.

Wadyum ad 1) 52 zł. 50 ct., ad 2) 14 zł., ad 3) 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Henryk Dymidowicz ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 27 czerwca 1894.

L. 2299 (5372 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności pko Piotrowi Kaniorowi względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej i spóln. pto 350 zł. a. w. z p. n. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Kaniora, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Anny z Caputów Kaniorowej własnych w Radziechowach położonych, mianowicie:

6/48 części realności lwh. 449,
2/16 części realności lwh. 456,
2/3 części realności lwh. 457,
2/16 części realności lwh. 458 i
2/4 części realności lwh. 868 ks. gr. gm. kat. Radziechowy, na dzień 19 września 1894 i na dzień 24 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 6 zł. 50 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 60 zł. 22 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sąd. registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

L. 6403 (5373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wspólnej kasy sieroczej w Żywcu przeciw Antoniemu Jeziorskiemu, Wojciechowi Jeziorskiemu, Franciszkowi Jeziorskiemu i Julii Jeziorskiej pto 37 zł. 33 1/3 ct. z p. n. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 233 w Żywcu położonej lwh. 233 ks. gr. gminy Żywiec objętej, na dzień 19 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 312 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 3120 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 16 lipca 1894.

L. 4248 (5346 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 18 września 1894 i na dniu 23 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się także celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w kwocie 80 zł. 97 ct. z p. n. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. l. 96 gminy Zdzary objętej do dłużnika Michała Michonina należącej i realności wyk. hip. l. 214 ks. gr. gminy Zdzary objętej Wincentego Galusa własnej.

Cena wywołania pierwszej realności stanowi kwotę 268 zł. 8 ct., a drugiej kwotę 216 zł.

Wadyum 26 zł. 30 ct. i 21 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1894.

L. 222 (5366 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 266 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w dniach 17 września i 29 października 1894 licytacja realności lwh. 69, 208 w Zalasie Piotra i Stanisława Palusów własnych.

Wadyum 151 zł. i 45 zł.

Cena wywołania 1510 zł. i 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 62870 (5411 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Siwka-Halicz w latach 1895, 1896 i 1897 w staniówowickim okręgu budownictwem odbędzie się dnia 30 sierpnia 1894 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonąć się mającej w r. 1894 wynoszą za 570 metrów sześć. 893 zł. 65 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz przestrzeżni na które szuter dostarczonym być ma, ilości szutru i szutrowisk przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południu wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych, nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każde szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 sierpnia 1894.

L. 2684 (5349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności dra Feliksa Borzowskiego w kwocie 13 zł. 78 ct. w dniach 21 września 1894 i 26 października 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność: a) pod l. k. 5a w Podstolicach lwh. 7 księgi grunt. gminy Podstolice objęta, oraz b) realność lwh. 125 ks. grunt. Podstolice, Macieja Kurka własne, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 309 zł., ad b) 157 zł.

Zakład 10%.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 8 lipca 1894.

L. 8245 (5291 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Grossa w kwocie 10000 zł. z p. n. w dniu 24 września 1894 i 29 października 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 13 dz. VII. w Krakowie lwh. 1270 Natana I. Schönberga własnej.

Cena wywołania wynosi 18545 zł.

Wadyum 1855 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kazimierz Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 6 lipca 1894.

L. 4798 (5317 2—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod Nr 2 i lwh. 160 w Bulowicach położonej Wincentego Kajora własnej na pokrycie pretensji Szymona Pelzmanna w kwocie 240 zł. z p. n. w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 24 września i 24 października 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 2156 zł. 91 ct.

Wadyum wynosi 215 zł. 70 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 31 lipca 1894.

L. 7431 (5279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 20 września 1894 i 26 października 1894, przymusową sprzedaż połów realności lwh. 88, 266 i 387 ks. gr. gm. Wiśnicz objętych, dłużnikiem Józefy Przeworskiej własnych oraz realności lwh. 252 ks. gr. gm. Wiśnicz objętej Antoniego i Maryi Capików własnej, na rzecz miejskiej kasy oszczędności Bocheńskiej pto 39 zł. z p. n.

Cena szacunkowa i wywołania 240 i 305 zł.

Wadyum 24 i 30 zł.

Resztę warunków do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 25 lipca 1894.

L. 7992 (5371 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie 18 raty z 1 kwietnia 1893 w kwocie 100, o pre. zwłoki od 1 kwietnia 1893, 19 raty z 1 października 1893 w kwocie 135 zł., 8 pre. zwłoki od 1 października 1893, 20 raty z 1 kwietnia 1894 1894 w kwocie 135 zł. 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia 1894 do dnia zapłaty wraz z kosztami egzekucyjnymi 13 zł. 52 ct. z p. n. przymusowa sprzedaż realności w Urłowie położonej wedle wyk. hip. l. 92 gminy kat. Urłowa Mojżesza Sygala, Majera Sygala i Herscha Sygala własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemsk. w likw. we Lwowie na dniu 24 września 1894 i na dniu 23 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 7100 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 21 lipca 1894.

L. 9209 (5295 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. a. w. z p. n. egzekucyjna sprzedaż 1. realności w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 1252 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej Karola Ciesielskiego własnej, 2. 1/5 części realności w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 255 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej Karola Ciesielskiego własnej, 3. 1/5 części realności w Kołomyi położonej whl. 255 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej, Władysława Ciesielskiego własnej, i 4. realności w Kołomyi położonej whl. 117 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi objętej Malwiny Bazak i Franciszki Bazak po połowie własnej w dwóch na dzień 18 września 1894 i 19 października 1894 każdym razem na godz. 10 rano w w. b. IV. wyznaczonych terminach, że pomienione realności, na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to: realność whl. 1252/II. objęta za 501 zł., 2/5 części realności whl. 255/II. za kwotę 372 zł. 40 ct., zaś realność whl. 117/III. za kwotę 16 zł. 33 ct., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie jako wadyum 20 pre. ceny wywołania a to: kwotę 50 zł.

10 ct., względnie kwotę 37 zł. 24 ct., względnie kwotę 1 zł. 64 ct. a. w. do rąk komisy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych realnościach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza z substytucją dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 lipca 1894.

L. 3668 (5369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 200 zł. a. w. z p. n. odbędzie się w dniach 24 września 1894 i 29 października 1894 w gmachu tegoż sądu każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 130 i 415 w Czułowie Jana Kowala i Jana Galosa własnych.

Cena wywołania dla realności pod lwh. 130 w Czułowie wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł., dla realności pod lwh. 415 w Czułowie 200 zł., a wadyum 20 zł.

Dalsze warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Liszki, 24 lipca 1894.

L. 2727 (5362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 21 zł. w. a. z p. n. odbędzie się dnia 27 września 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 113 w Zagórniku położonej dłużnika Franciszka Gawędy własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Marcin Gayczak w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 21 czerwca 1894.

L. 6699 (5370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia na rzecz skarbu państwa nałożonej na Josia Kuppła grzywny wyszynkowej i ukroconej osobnej opłaty w kwocie 20 zł. z p. n. publiczny przymusowy przetarg połowy realności pod l. k. 145/II w Trembowli położonej, wykazem hip. 729 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej poprzednio dłużnika Josia Kuppła obecnie Dawida Leiby dw. im. Rintla i Chai Sury dw. im. Rintlowej własnej na dniu 28 września 1894 i 2 listopada 1894 zawsze o 10 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takąową, przy drugim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 370 zł. 30 ct. a wadyum 37 zł. 3 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Blaustein w Trembowli.

Trembowla, 14 lipca 1894.

L. 3180 (5363 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 86 zł. 66 ct. w. a. z p. n. odbędzie się dnia 27 września 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 160 w Roczynach Michała Frasia własnych i połowy realności lwh. 68 w Roczynach Piotra Guzka i Anny Pikoń własnych.

Cenę wywołania stanowić będzie dla realności lwh. 160 kwota 1477 zł. 61 ct. a dla 1/2 realności lwh. 68 kwota 418 zł. 90 ct.

Wadyum 10 % ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Malca adw. w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 1338 (5412 2—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 13 września r. b. o godzinie 11 rano licytacja na drzewo opałowe, węgle i deski na rok 1895.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Sniatynie, Kołomyi jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Koszowie.

Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 9191 (5401 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Meilecha Frankfurtera przeciw Szczepanowi Jarosiewiczowi o zapłacenie kwoty 35 zł. odbędzie się dnia 17 września 1894 i dnia 19 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w b. nr. 10 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 47 w Przekopanej położonej wyk. hip. l. 47 objętej dłużnika Stefana Jarosiewicza własnej.

Cenę wywołania i wadyum stanowią kwota 35 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucją adw. dr. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 16 czerwca 1894.

L. 11138 (5442 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Pohoryllesa przeciw Józefowi Mełnyk i Pawłowi Jagnicz o 20 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w h. 206 i 437 w Sadekach położonych dnia 19 września 1894 i dnia 19 października 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania pierwszej realności 135 zł., drugiej zaś 295.

Wadyum pierwszej realności 13 zł. 50 ct., drugiej zaś 29 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności za cenę wywołania, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 2 stycznia 1894.

L. 9807 (5435 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 350 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a mianowicie ciał hip. wyk. 28 i 577 i połowy ciała wyk. 20 księgi gruntowej gminy Nahujiowiec objętych Hrynia Buniaka syna Kościa własnych, ciała hip. wyk. 316 i połowy ciała hip. wyk. 318 ks. gr. gm. Nahujiowiec Iwana Kachnija własnych, ciała hip. wyk. 589 i połowy ciała hip. 592 księgi gr. Nahujiowiec Wasyla Witkowicza syna Filipa własnych na rzecz Jerzego Kamar w dniach 17 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną każda odrębnie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 lipca 1894.

L. 10192 (5430 1—3)
Tarnopolski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herscha Weisbroda w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 sierpnia 1894 i 28 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż 9/40 części realności wyk. hip. l. 81 w Łozowej Piotra Grabas własnej.

Cena wywołania wynosi 269 zł. 73 ct. wal. austr.

Wadyum 27 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1894.

L. 8580 (5424 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu, zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu pto 6 rat po 7 zł. 50 ct. a. w. i reszty kapitału w kwocie 105 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż realności Jana Piekarka w Przydonicy pod lk. 88 położoną, w h. 88 ks. gr. gminy tejże gminy objętej, a to dnia 11 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Nowy Sącz, 30 czerwca 1894.

Zl. 1048/1004 (5448 1—3)
Wegen Sicherstellung des Erfordernisses an Brot für die Concentrationsstation in Drohowsky bei Mikołajów dann an Brot, Stren und Bettenstroh ferner Holz in jener zu Olchowce bei Sanok wird für den 18 September l. J. 11 Uhr Vormittags beim k. k. Staats-hengsten-Depot in Drohowsky

eine Schriftliche Offerteverhandlung stattfinden.

Die näheren bezüglichen Bestimmungen können aus den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Zydzaczów, Drohobycz, Lisko, Brzozów, Jasło, Sanok, Dolina, Kałusz, Sambor, Stanisław, Gródek, Przemyśl und Krosno, bei den Magistraten der Stadt Mikołajów, Stryj, Rozdol, Szczerzec, Sanok, Lemberg u. bei der landwirthschaftl. Gesellschaft in Lemberg erliegenden Kundmachungen ersehen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in

Drohowsky.

Drohowsky, am 18 August 1894.

L. 484 (5432 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 9 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/12 części realności wyk. hip. l. 65 ks. gr. gminy kat. Jaworów objętej dłużniczki Matrony Keemur własnej.

Cena wywołania 34 zł. 66 ct.

Wadyum 3 zł. 46 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 1 czerwca 1894.

L. 11522 (5449)
W celu wybudowania miejskiej szkoły żeńskiej rozpisuje Magistrat król. miasta Stanisławowa niniejszem ponowną publiczną licytację w drodze ofert pisemnych na dzień 24 sierpnia 1894.

Oddanie budowy nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych. Koszta budowy wynoszą około 34000 zł.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze do takowych, plany, opis budowy, ceny jednostkowe, kosztorys, warunki szczegółowe i ogólne budowy będą od 18 sierpnia 1894 do przejrzania wyłożone w biurze II magistratu.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, ostemplowane, opiewczone, zawierające pokwitowanie złożonego w kasie miejskiej wadyum w wysokości 3400 zł. wa. i zaopatrzone w napis; „Oferta na budowę szkoły“ należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 24 sierpnia 1894 o godzinie 12-jej w południe.

Oferty, których oferenci dotyczących postanowień nie podpisali lub pokwitowania ze złożonego wadyum nie załączyli a w końcu i oferty takie, które jakiegokolwiek zmiany wymienionych postanowień za sobą pociągają, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 sierpnia b. r. o godzinie pierwszej po południu, przyczem każdy oferent może być obecnym.

Wolność wyboru ewentualnie nieuwzględnienie żadnej oferty między ofertami zastrzega się.

Magistrat król. miasta.

Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 7157 (5480 1—3)
C. k. Sąd pow. w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 23 ks. gr. gm. Równia objętej na pokrycie pretensyi Dawida Walzmana w kwocie 190 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 zł., zaś wadyum 60 zł. wynosi.

Blizsze warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz dr. Artur Blumenfeld w Ustrzykach.

Ustrzyki, dnia 24 grudnia 1893.

L. 3740 (5455 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tenenbauma w kwocie 321 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczyźnie położonej w h. 115 i 116 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zainstalowanej w dniach 3 września i 12 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2120 i 600 zł.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 maja 1894.

L. 3592 (5402 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 września 1894 i 8 października 1894 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 186 w Babicy położonej wedle wyk. hip. 27 Franciszka Pokrzywki własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. w likwidacji we Lwowie o 100 zł. wa. z pn. w pierwszym terminie za cenę szacunkową 250 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 29 maja 1894.

L. 12832 (5429 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Bobetli Singerowej w kwocie 300 zł. aw. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 79 ks. gs. gm. Bzdzin należąca do Mojżesza Markusa.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 18 września 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 600 zł. aw.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż za jakiegokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1894.

L. 10221 (5440 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Mykiesiu Złotemu pto 78 zł. 88 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 302 w Szypowcach położonej w dwóch terminach dnia 18 września 1894 i dnia 18 października 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł., na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste dnia 25 grudnia 1893.

L. 3423 (5428 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. dr. Wincentego Chłopeckiego o zapłacenie 8 rat po 360 zł. i reszty kapitału 7805 zł. 88 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacja realności wykazami hip. 167 i 37 księgi gruntowej gminy Brzeźnica objętych w sądzie tutejszym w dniach 31 sierpnia 1894 i 14 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową 20530 zł. wa. lub wyżej tejże, na drugim terminie nawet niżej tejże, jednakże nie niżej trzeciej części takowej sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 1026 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Steuermann.

Sambor, 30 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 5853 (5416 1—3)
Celem obsadzenia dwu posad oficyałów przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z roczną płacą po 900 zł., dodatkami aktywnym po 240 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 22 września 1894.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego

Kraków, 17 sierpnia 1894.

L. 990/R. s. o. (5446)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika przy 5-cio klasowej szkole męskiej w Jaworowie z językiem wykładowym polskim.

Do posady tej przywiązana jest płaca 600 zł., wolne pomieszkanie i 100 zł. dodatku za kierownictwo.

Ubiegający się o wyż wymienioną posadę winien wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy

przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 25 września b. r.

Podania wniesione później nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, dnia 15 sierpnia 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 48755 (5447 1—3)
Na posadę ekspedienty przy c. k. urzędzie pocztowym w Bobrku, w powiecie Chrzanowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Oświęcimea dworca dwa razy tam i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września b. r. do c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

Ч. 16051 (5444)
Бъ Имѣни Его Величества Цесаря!
Ц. к. Съдъ краевый карный въ Львовѣ рѣшистъ на подставѣ §§ 489 и 493 зак. кар. и § 37 зак. прас. що содержане артыкулъ оумѣшного въ числѣ 166 часописъ „Дѣло“ зъ дня 7 августа 1894 подѣ написомъ „Холера“ мѣстити въ въ собѣ знамена провинны з § 308 зак. кар. и прото оуправѣдленена есть зараждена черезъ ц. к. Проксратора державного конфискаата сѣй часописъ.
Бъ слѣдствѣ того рѣшена взоро- нене есть дальше розпространене того артыкулъ а забраный наклады має быти знищений.
Львовѣ, дня 10 августа 1894.

Kuratele.

L. 15039 (5395 3—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że dla uznanego głupkowatym Witolda Głębockiego poddanego rosyjskiego a przebywającego w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie ustanawia tymczasowym kuratorem p. adw. dr. Bielińskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 25 lipca 1894.

L. 5751 (5390 3 2)
Wojciech Partyka z Kamienia uznany został marnotrawcą, kuratorem jego Jan Paż z Kamienia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 12 lipca 1894.

L. 7262 (5385 3—3)
Katarzyna Ankiewicz z Żuraty uznaną głupkowatą, kuratorem jej ustanowiony Jan Demków z Żuraty.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 25 czerwca 1894.

L. 38973 (5414 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie uznaje Ignacego Jaweckiego umysłowo chorym.

Kuratorem dlań mianuje się brata jego Bronisława Jaweckiego nauczyciela ludowego we Lwowie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1894.

L. 10118 (5408 2—3)
Dmytro Iwanicki z Korolówki został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Kazimierza Kruha z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 19 lipca 1894.

L. 7508 (5392 1—3)
Lesia Sadyecz z Trójcy uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem ustanawia się Józefa Solińskiego z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 26 lipca 1894.

L. 9388 (5434 1—3)
Zawiadamia się, że Hryn Mycan ze Śniatynki został uznany za marnotrawcę i że kuratora w osobie Romana Mycana ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 6 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5841 (5407 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej sp. Kostia Fuszteja z Gruszki kuratorem ad actum pana Iwana Humeniuka i doręcza mu tustadową uchwałę tabularną z dnia 22 lipca 1893 l. 5902.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 11 maja 1894.

L. 9272 (5384 3—3)

C. k. Sąd powiat. md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kusego, że Hersch Getzler wniosł przeciw niemu pozew pto 22 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 23 sierpnia 1894 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 25 czerwca 1894.

L. 1073 (5389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wojciaka, iż na skutek podania Mojżesza Schiffeldrina na dniu 14 marca 1893 l. 1492 wniesionego zapadła tus. rezolucya z dnia 24 kwietnia 1893 l. 1492, którą na żądany wpis egzekucyjnego łącznego prawa zastawu dla dochodzonej pretensyi w kwocie 7 zł. 90 ct. wa. z pn. w stanie biernym $\frac{1}{4}$ części z posiadłości objętych lwb. 35 i 34 ks. gr. gm. Zaryte Jadwigi z Poleczaków Wojciakowej własnych dłużnikowi Jędrzejowi Wojciakowi w spadku po teje ostatniej przyspaść mającej z ograniczeniem tego wpisu do skutków prawnych w §. 822 u. c. wyrażonych dozwolono, i że celem doręczenia przywiedzionej ta. rezolucyi oraz dalszych zapasę mogących ustanowiono dlań kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Piotra Michalka w Jordanowie, któremu winien wszelkie środki ku obronie swych praw służące w należytych czasie podać względnie sam z takowymi wystąpić, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 29 marca 1894.

L. 4162 (5404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Hordón vel Hordónskiego także Ordońskiego z Radziejowy zawiadamia, że wskutek pozwu Piotra Opara de praes. 7 czerwca 1894 l. 4162 przeciw niemu o zapłacenie 30 zł. z pn. termin na dzień 3 września 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Sołonyńy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 8 czerwca 1894.

L. 4161 (5403 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Hordón vel Hordónskiego także Ordońskiego z Radziejowy zawiadamia, że wskutek pozwu Piotra Opara de praes. 7 czerwca 1894 l. 4161 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. z pn., termin na dzień 3 września 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jurka Sołonyńy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 8 czerwca 1894.

L. 4906 (5405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Leszka Pelz z Zernicy wyżnej zawiadamia, że wskutek pozwu Dawida Lipy Beer de praes. 4 lipca 1894 l. 4906 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. z pn. termin na dzień 3 września 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jana Kopezyńskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 5 lipca 1894.

L. 4907 (5406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Leszka Pelz z Zernicy wyżnej zawiadamia, że wskutek pozwu Dawida Lipy Beer de praes. 4 lipca 1894 l. 4907 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. z pn. termin na dzień 3 września 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Jana Kopezyńskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 5 lipca 1894.

L. 6011 (5274 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Michała Siekluckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia uchwały z 5 maja 1894 l. 7302 pozwalającej na wykreślenie prawa 9 letniej dzierżawy folwarku Młodecina ze stanu biernego majątności tabularnej Chmielów wyk. hip. 423 ustanawia się dla niego kuratora w osobie dr. Wittlina adw. w Złoczowie, któremu uchwałę tę się doręcza i któremu środki obrony dostarczyć należy.

Złoczów, 21 lipca 1894.

L. 4805 (5294 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Goldschlaga, że przeciwko niemu tus. uchwałę z d. 4 sierpnia 1894 l. 4805 wydany został nakaz zapłacenia Dawidowi Polisiukowi sumy wekslowej 200 zł. aw. wskutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach.

Wzywa się Mechla Goldschlaga, ażeby swojemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, miejsce swego pobytu sądowi oznajmił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Brzeżany, 4 sierpnia 1894.

L. 3671 (5336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyła Kościuka, że jest z ustawy powołany do spadku po swym ojcu sp. Wasylu Kościuku zmarłym w Poburzanach 20 grudnia 1891 bez rozporządzenia ostatniej woli i że dlań kuratora ad actum w osobie Zachara Latowiec wójta z Poburzan ustanowiony został.

Wzywa się więc Danyła Kościuka, by w przeciągu roku wniosł oświadczenie przyjęcia lub zrzeczenia się spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonejmi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Busk, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 114 (5296 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matija Moroziuka, że celem zastępowania go w sporze wekslowym Abrahamu Aschkenazego przeciw niemu o 111 zł. z pn., kurator w osobie adwokata dr. Staubera z substytucją adw. dr. Freudenberga z Kołomyi ustanowiony został, i że temuż kuratorowi doręczoną została tutejszosałowa uchwała z dnia 27 maja 1893 l. 7749, którą na wniesione przez pozwanego zarzuty rozprawę wdrożono.

Kołomyja, 20 stycznia 1894.

L. 13162 (5397 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i tow. o 400 zł. aw. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahamu Friedfertiga kuratorem adw. dr. Rittigsteina z substytucją adw. dr. Hullea i doręczył nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11460 dla Abrahamu Friedfertiga, przeznaczony kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi.

Kołomyja, 9 sierpnia 1894.

L. 37191 (5394 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby S. Feller de praes. 20 lipca 1894 l. 37191 posiadacza weksla z daty Żółkiew 9 kwietnia 1888 na 300 zł. aw. opiewającego za sześć miesięcy od dnia wystawienia w Żółkwi płatnego przez Barucha Steina wystawionego przez Jerzego Os ermana jako akceptanta podpisanego a przez indos Barucha Steina na S. Feller żyrowanego, ażeby takowy w przeciągu czterdziestu pięciu dni po trzecim ogłoszeniu edyktu sądowi tut. tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym na żądanie S. Feller weksel ten umorzonym zostanie.

Lwów, dnia 28 lipca 1894.

L. 4390 (5357 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu, Ludwika von Graeve i Bronisławę Sadowską, że na prośbę powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką de praes. 8 lipca 1894 l. 4390 w tegoż sporze wekslowym przeciw nieznanym z miejsca pobytu Ludwikowi von Graeve i Bronisławie Sadowskiej po 200 zł. ustanowił kuratorem dla tych pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanego kuratorem p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku ze substytucją p. adw. dr. Gawła w Sanoku i temuż kuratorowi tus. nakaz zapłaty z dnia 27 marca 1894 l. 1846 doręczył.

Wzywa się przeto tychże z życia i miejsca pobytu nieznanego pozwanych, by z rzeszanym kuratorem co do swej obrony się porozumieli lub innego pełnomocnika ustanowili i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym wypadku sami sobie skutki przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 17 lipca 1894.

L. 4420 (5387 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Moronia z Iwli, że Efraim Ferber z Dukli wniosł przeciw niemu pod dniem 2 czerwca 1894 l. 4420 pozew o zapłatę sumy 40 zł. wa wskutek którego pozwu, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 września 1894 na godz. 9 rano, wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono

na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Moronia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 16 czerwca 1894.

L. 7974 (5433 1—3)

Dla pozwanego przez Freidę Aleksandrowicz niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Freidesa o zapłacenie 50 zł. ustanawia się kuratorem Władysław Przedzielskiego koncypienta notaryalnego w Dobromilu i do rozprawy ustnej w dle postępowania drob. wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia 1894 o 9 rano.

Wzywa się Eliasza Freidesa, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 14 czerwca 1894.

L. 4157 (5443 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibe Freitlera, że pod dniem 11 sierpnia 1894 do l. 4157 wniosł przeciw niemu p. Feliks Szazighino pozew o zapłacenie 400 zł. z pn. wskutek czego ustanowiono pozwanemu kuratorowi ad actum p. Wincentego Czechowicza c. k. Notaryusza w Wojniłowie wyznaczając równocześnie termin do rozprawy na dzień 5 września 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Leibe Freitlera, ażeby albo sam w powyższym terminie stanął, lub też środki obrony kuratorowi podał, i naczej bowiem skutki z tego powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Wojniłów, 12 sierpnia 1894.

L. 4645 (5450 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle na prośbę Maryi Marszałkowej vel Marszałkowiezowej, kucharki w Jasle, zarządza postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Jasła Nro 9216, na imię Maryi Marszałkowej vel Marszałkowiezowej wystawionej na kwotę 22 zł. 83 ct. a w. opiewającej i wzywa wszystkich do książeczki tej roszezących sobie jakie prawa, aby takowe w 6 miesięcy od daty poniżej umieszczonej, do tutejszego sądu zgłosili i takowe udowodnili, gdyż po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie książeczka w mowie będąca będzie umorzona.

Jasło, 4 sierpnia 1894.

L. 9453 (5458 1—3)

W sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Tataczuchowi, Maryannie Tataczuchowej i Janowi Draganowi o 40 zł. w. a. ustanawia się dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu kuratora w osobie p. Władysława Dolaisa z Dąbrowy i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 21 września 1894 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 12449 (5302 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pawłowskiego, że przeciw niemu Selig Marjasz Gerschon Silberroth i Male z Marjaszów Silberroth pod dniem 1 sierpnia 1894 do l. 12449 pozew o uznanie praw własności parcel gr. C. k. 2908, 3046, 3323, 3353, 3353, 3786 i 3399 w skład ciała tabularnego wyk. hip. l. 360 ksiąg tabularnych przy tut. c. k. sądzie prowadzonych objętego wchodzących z pn. wniosli i że ten pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Trzebieckiemu w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pawłowskiego, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 9177 (5360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie ek. głów. Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Edwardowi Gerstel pto 18 zł. 86 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Gerstel kuratora w osobie dr. Trachtenberga adwokata z Kołomyi i wzywa Edwarda Gerstla, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 31 maja 1894.

L. 6222 (5359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Maryi z Romańczuków Mar-

tyniuk pto 57 zł. 87 ct. wa. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Romańczuków Martyniuk kuratora w osobie adw. dr. Daniłowicza z Kołomyi i wzywa Maryę Martyniuk, by temu kuratorowi potrzebne informacje udzieliła lub innego zastępcę w tej sprawie ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego polecenia sama sobie przypisać będzie musiała.

Kołomyja dnia 31 marca 1894.

L. 8778 (5331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie Piotra Dobrzańskiego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Julii urodzonej w Kołomyi Le Lachowicz 2o Dobrzańskiej o unieważnienie małżeństwa z pn. dla nieobecnej pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo w miejsce zmarłego kuratora adw. dra. Klemensa Żywickiego uchwałę tutejszą z dnia 31 grudnia 1892 l. 18504 ustanowionego adwokata dra. Stanisława Pohoreckiego kuratorem, a adwokata dra. Rajmunda Schmidta jego zastępcą.

Rzeczą tedy jest pozwaną albo ustanowionemu kuratorowi udzielić ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Do uzupełnienia rozprawy uchwałę tus. z dnia 7 kwietnia 1894 l. 1569 zarządzonego wyznaczony jest termin na dzień 15 listopada 1894 o godzinie 10 rano.

Tarnopol, 4 sierpnia 1894.

L. 10183 (5345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Paraszkę Szyptyńską aby do spadku zmarłej 10 listopada 1881 siostry Jeleny w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie oświadczyła się, gdyż inaczej rozprawa spadkowa tylko ze spadkobiercami oświadczonejmi przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 23 marca 1894.

L. 5471 (5337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kiw Hausmana, że w celu doręczenia tutejszej uchwały z dnia 15 maja 1889 l. 8033, która dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla sumy 120 zł. wedle Domeio Tom II pag. 667 n. 16on na rzecz Kiwy Hausmana za intabulowanego, ustanawia dlań adwokata dr. Natana Apfla z Drohobycza kuratorem i wzywa go, by temuż kuratorowi w celu ochrony swoich praw potrzebnych informacji udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 maja 1894.

L. 4558 (5354)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wykreślenie z rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka fabrykacji mydła w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Jasło, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 4575 (4355)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na podstawie wypisu głównego L. R. 1058 statutu Towarzystwa zaliczkowego w Jasle z dnia 17 lipca 1874 prostując uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 września 1874 do l. 17657/74 tudzież obwieszczenie w Gazecie lwowskiej z dnia 24 września 1874 ogłoszone polega wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zamiast mylnie dotychczasowo wpisanej firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Jasle“ stowarzyszenie „zarejestrowane z ograniczoną poręką“ obecnie „Towarzystwo zaliczkowe w Jasle, zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Jasło, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 33984 (5327 1—3)

C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie zawiadamia Salomona Pilpla, iż Aron Rafał Janczer i Sime Hinde Janczer wniosli przeciw niemu i towarzyszom pozew o zapłacenie 486 zł. 50 ct. aw., że dla niego jako za granicami Państwa austriackiego pozostającego adw. dr. Ziona z substytucją adw. dr. Feileasa kuratorem ustanowiono, wreszcie, że termin do obrony na 21 listopada 1894 godzinę 4 po południu w sali nr. I. wyznaczono.

Wzywa się przeto Salomona Pilpla, by swemu kuratorowi potrzebną informację do obrony udzielił, gdyż inaczej spór te na koszt i niebezpieczeństwo jego, z kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Lwów, dnia 25 czerwca 1894.

L. 15363 (5305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Doroty Straub żony Franciszka i Adolfa Straub syna Jana w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw tymże o 29 zł. kuratora w osobie adw. dr. Zipsera.

Kołomyja, 10 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Z powodu słabości bardzo korzystny interes do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Kopernika l. 15, numer drzwi 2. 953

Pyszna herbata Melange de London, specjalny gatunek, przyjemna w smaku i aromatyczna, 1/2 kilogr. 3 zł. poleca handel korzenny Leonarda Soleckiego, ulica Batorego l. 2 we Lwowie. 882

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość tamże.

Kuracyjne

winogrona z Feslau

szezępu włoskiego

poleca 952

Karol Bałaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Sienniki gotowe

od ct. 90, zł. 1.10, 1.40 i wyżej.

Prześcieradła gotowe

po zł. 1.40, 1.65, 1.90 i wyżej

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

Lwów,

877

plac Kapitulny l. 2.

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocłoną i opłaconą cztero-litrową beczulkę znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria.

957

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Masło ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:

papier albuminowy, celulidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Konkurs

961

Towarzystwo ochrony ziemi w Krakowie rozpisuje niniejszym konkurs z terminem do dnia 1 września 1894 r. wniesienia podań do Dyrekcji na następujące posady:

1. Kasyera z kaucją 1000 zł. i płacą 360 zł. oraz prawem do dalszego awansu. Pierwszeństwo przysługuje wysłużonym urzędnikom rachunkowości w służbie państwowej.

2. Praktykanta na likwidatora i korespondenta w polskim i niemieckim języku z płacą 360 zł. rocznie i prawem do dalszego awansu. Wymaga się obznajomości z rachunkowością, tudzież pięknego, wyrobionego i czytelnego pisma.

Przez wys. c. k. Władzę konc. prywatna Szkoła handlowa we Lwowie.

Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz. 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. L. E. Veltze.

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychło wpisanie. 879



Największy wybór i najtańsze źródło do zakupna

porcelany, szkła, majoliki, fajansów szteingutów nakryć stołowych

z chińskiego srebra i Alpaki, Rozmaitych przyborów metalowych, drewnianych i innych

potrzebnych do gospodarstwa domowego

i ozdobnych przedmiotów dla dekoracji pokojów.

Jedyny skład prawdziwych 945

rosyjskich samowarów woroncowskich

i oryginalnych angielskich

filtrów do wody.

Ceny stałe możliwie najniższe.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

C. k. dostawca Dworów przywilej i patenty

„EXSICCATOR“

100 proc. oszczędności przy każdej budowl.

Dowody w broszurce, którą każdemu gratis i franko się wysyła. Srodek niezbędny dla każdego obywatela etc.

Agentów poszukuje.

Adres dla listów i telegramów:

„EXSICCATOR“ Wiedeń,

Kantor, IV, Hauptstrasse 63

w Krakowie

nie posiadam filii. 486

Aufgebot.

963

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Ksylograph Philipp Albert Schneider, wohnhaft zu Erfurt, Sohn des verstorbenen Klempners, Philipp Schneider, zuletzt wohnhaft zu Berlin, und dessen Ehefrau Helene, Therese Ida geborene Suter wohnhaft zu Erfurt,

und die Klara, Auguste, Aline Ehrentraut, wohnhaft zu Friedrichroda, vorher zu Lamberg, Tochter des Handelsmannes Gustav, Adolf Ehrentraut, wohnhaft zu Merseburg, und dessen Ehefrau Auguste, Wilhelmine, Luise Gang, zuletzt wohnhaft zu Merseburg, die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung dieses Aufgebots hat in den Gemeinden Erfurt, Friedrichroda und Lamberg zu geschehen.

Erfurt, den 13 August 1894.

Der Standesbeamte: von Werthern.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej

i Czarnieckiego.

878

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że oddaliśmy nasze jeneralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, droguerya pod Czerwonym Krzyżem. Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancją pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej. 800

Z poważaniem
młn. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

Los Lwowski cena 1 zł. Ciągnięcie 27 września 1894.

Główna wygrana 60.000 zł.

Losy polecają domy bankowe:

915

Goldstern i Löwenherz, G. Max, Samuely i Landau, Schellenberg i Kreysler.

PP. jednorocznym Ochotnikom wszelkiej broni dostarcza kompletne wyekwipowania ściśle wedle przepisów

H. ROSENTHAL

c. k. dostawca nadworny.

Zakład umundurowania pp. Oficerów i Urzędników

Lwów, ul. Kopernika l. 9.

Cenniki na żądanie franko.

958

PROSIĘTA YORKSHIRE

z dużej szybko rosnącej rasy, 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 937

Ostrzeżenie.

959

Do łaskawej informacji dla każdego podajemy, że

Fabryka szampana w Palin

nie ma zastępców, a więc nikt nie ma prawa przyjmować zlecenia, inkassa itd.

Właściciel fabryki szampana w Palin, Józef Strem,

Budapeszt, Terézkorut 5.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
- 5 proc. listy hipoteczne premiiowane
- 5 proc. listy hipoteczne bez premii
- 4 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 proc. listy Banku krajowego
- 5% oblig. komunalne Banku krajowego.
- 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 proc. pożyczkę kraj. galic. koronową.
- 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne.

które i papiery i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrostem kosztów, które sam ponosi. (39)

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.

734